Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Szpital Miejski w stanie przedzawałowym str. 3
Prywatyzacja Górnika idzie jak po grudzie str. 4
Dron Straży Miejskiej był na manifestacji i spadł str. 6



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 9.10.2025 r. Nr 41 (3466) www.GlosZabrza24.pl

Ewa Weber pierwszym zastępcą prezydenta Żbikowskiego

Od przeciwnika do współpracownika

Po ponad miesiącu od zaprzysiężenia nowego prezydenta Zabrza Kamila Żbikowskiego zapadła w końcu pierwsza z kluczowych decyzji związanych z budowaniem większości w strukturach władzy samorządowej. Potwierdziły się nasze wcześniejsze spekulacje i – w ubiegły czwartek (2 października) – nowy włodarz miasta powołał na stanowisko swojego pierwszego zastępcy Ewę Weber, a więc swą główną konkurentkę w niedawnych wyborach w Zabrzu. Dla wielu zwolenników nowego prezydenta ta nominacja jest sporym zaskoczeniem i przypominają, iż przecież Żbikowski jako bezpartyjny działacz społeczny szedł po władzę pod hasłem odpolitycznienia samorządu. On sam konsekwentnie tłumaczył podczas konferencji prasowej, iż w sytuacji, gdy wygrał z Ewą Weber dosłownie o włos (106 głosów), budowanie zgody i współpracy ponad podziałami politycznymi jest niezbędne dla wyciągnięcia miasta z kryzysu finansowego i odbudowania jego potencjału. Kluczowe jednak jest chyba to, że za nową wiceprezydent stoi aż szesnaścioro radnych (klubów KO-Nowe Zabrze oraz Przyjazne Zabrze, a także kilku niezrzeszonych)...

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



UM ZABRZE

REKLAMA

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

Zabrzański budżet obywatelski: zwycięskie projekty!
patrz str. 2

ISSN 0209-2719
41
9 770209 966247

ŻYCZENIA

Dzień Edukacji Narodowej (14 października) to wielkie święto całej szkolnej społeczności. Z tej okazji wszystkim zabrzańskim Nauczycielom i Pracownikom Oświaty składam najserdeczniejsze życzenia satysfakcji w pracy z dziećmi i młodzieżą, dalszych sukcesów zawodowych, zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

Przyjmijcie Państwo wyrazy uznania za dzielenie się wiedzą i doświadczeniem, odkrywanie pasji i szlifowanie talentów kolejnych pokoleń Zabrzan.

Gratuluję dorobku zawodowego oraz osiągnięć w pracy dydaktycznej i wychowawczej, które przyczyniają się do wzbogacenia potencjału społecznego naszego miasta.

Dziękuję za zaangażowanie i serce, z jakim pracujecie na rzecz zabrzańskiej młodzieży w tym trudnym dla miasta czasie.

Kamil Żbikowski – Prezydent Miasta Zabrze wraz z Kierownictwem Urzędu

eprasa.pl 506ca57210

ZNAMY JUŻ WYNIKI GŁOSOWANIA W XII EDYCJI BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

Mieszkańcy Zabrza wybrali do realizacji 25 projektów

Publikujemy wyniki głosowania w XII edycji budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy wskazali do realizacji 25 projektów o łącznej wartości 7,56 mln. zł. Te projekty zostaną teraz ujęte w projekcie budżetu miasta Zabrze na 2026 rok. Po przyjęciu budżetu i rozpoczęciu 2026 roku wydziały i miejskie jednostki organizacyjne przystąpią do realizacji projektów.

Wybrane projekty to decyzja 21.606 mieszkańców Zabrza, przy czym 18.336 osób głosowało przez internet. Zebraliśmy również 3.270 papierowych kart do głosowania.



Poniżej publikujemy listę zwycięskich projektów. Szczegółowe informacje o poszczególnych projektach opublikowaliśmy na stronie *https://miastozabrze.pl/dla-mieszkancow/zabrzanski-budzet-obywatelski/xii-edycja/* w zakładce *Wnioski*. Z pełnymi wynikami głosowania można zapoznać się w zakładce *Wyniki głosowania*.

Wszystkim mieszkańcom, którzy wzięli udział w głosowaniu dziękujemy. Do zobaczenia w XIII edycji budżetu obywatelskiego!

Nazwa projektu		wartość (zł)	głosów
Projekt ogólnomiejski		**1 200 000,00**	**6 934**
P0033	*#PrzyjazneZabrze_ OświetleniePrzejść_CentrumCurieGuido HelenkaKopernikKotarbińskiKończyceMaciejówMakoszowy MikuleMłodyGórnikPorembaRokitaŚródmieście*	600 000,00	3 756
P0006	*Wykonanie skał wspinaczkowych/boulderingowych dla dzieci i młodzieży w Parku im. Powstańców Śląskich przy ul. Czołgistów*	600 000,00	3 178
Biskupice		**400 000,00**	**1 348**
P0041	*Modernizacja i doposażenie bazy sportowej Szkolnego Klubu Sportowego Gwarek Zabrze-Biskupice*	400 000,00	1 348
Centrum Południe		**400 000,00**	**1 527**
P0010	*Plac zabaw „Wygibajtus”*	400 000,00	1 527
Centrum Północ		**400 000,00**	**453**
P0034	*Modernizacja i zagospodarowanie terenu przed Szkołą Podstawową Nr 7 im. Stanisława Wyspiańskiego*	400 000,00	453
Grzybowice		**400 000,00**	**1 290**
P0027	*Zapewnienie bezpieczeństwa strażaków OSP przez zakup sprzętu specjalistycznego*	200 000,00	1 177
P0026	*Modernizacja toalet w DOK Grzybowice **	200 000,00	113
Guido		**400 000,00**	**264**
P0004	*Budowa drogi dojazdowej do ROD Gwarek*	400 000,00	264
Helenka		**389 448,85**	**221**
P0053	*Czysta i bezpieczna Helenka etap 2*	389 448,85	221
Kończyce		**200 000,00**	**352**
P0001	*Bezpieczne Kończyce — zakup samochodu specjalnego lekkiego rozpoznawczo-ratunkowego*	200 000,00	352
Maciejów		**200 000,00**	**139**
P0007	*II etap stworzenia parku rekreacyjno-przyrodniczo-kulturowego*	200 000,00	139
Makoszowy		**200 000,00**	**339**
P0005	*Modernizacja budynku Ochotniczej Straży Pożarnej Makoszowy*	200 000,00	339
Mikulczyce		**398 999,69**	**1 351**
P0020	*Nowoczesne Mikulczyce — przestrzeń, bezpieczeństwo, rozwój*	398 999,69	1 351
Osiedle Mikołaja Kopernika		**200 000,00**	**107**
P0073	*Kopernik — remont boiska do koszykówki przy ulicy Keplera/Heweliusza*	200 000,00	107
Osiedle Młodego Górnika		**200 000,00**	**394**
P0037	*Kompleks zadań: montaż lamp oświetleniowych wzdłuż chodnika przy ul. Młodego Górnika oraz wyposażenie placu zabaw w dodatkowe urządzenia*	200 000,00	394
Osiedle Tadeusza Kotarbińskiego		**400 000,00**	**592**
P0047	*Zmiany na Kotarbińskim — budowa chodników, schodów, bulodromu, placu zabaw z siłownią, modernizacja Placu Kazimierza*	339 000,00	499
P0048	*Integracja międzypokoleniowa na Kotarbińskiego — zajęcia i warsztaty skierowane do mieszkańców dzielnicy os. T. Kotarbińskiego*	61 000,00	93
Pawłów		**200 000,00**	**151**
P0056	*Wymiana nawierzchni boiska do piłki nożnej*	200 000,00	151
Poremba		**200 000,00**	**88**
P0071	*Modernizacja dzielnicy Poremba — etap 1, nowe miejsca postojowe*	200 000,00	88
Rokitnica		**320 000,00**	**1 383**
P0038	*Sport to zdrowie — kompleksowy remont sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 29 w Zabrzu, prowadzenie zajęć aerobowych*	320 000,00	1 383
Skłodowskiej-Curie		**400 000,00**	**1 341**
P0008	*„Zawsze bezpiecznie w czternastce” — remont Sali gimnastycznej oraz rozbudowa monitoringu wizyjnego w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi Nr 14 im. Adama Mickiewicza w Zabrzu*	400 000,00	1 341
Śródmieście		**400 000,00**	**411**
P0019	*Modernizacja łazienek w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Zabrzu*	400 000,00	411
Zaborze Południe		**200 000,00**	**645**
P0002	*Nowoczesna i bezpieczna „szesnastka - SP16”*	200 000,00	645
Zaborze Północ		**400 000,00**	**580**
P0023	*Rozwój Zaborza — rozbudowa skate parku, plac zabaw, modernizacja MKS Zaborze i Fenix*	400 000,00	580
Zandka		**50 000,00**	**228**
P0032	*#PrzyjazneZabrze Oświetlenie przejścia przy ulicy Cmentarnej w dzielnicy Zandka*	50 000,00	228
Razem		**7 558 448,54**	**20 138**

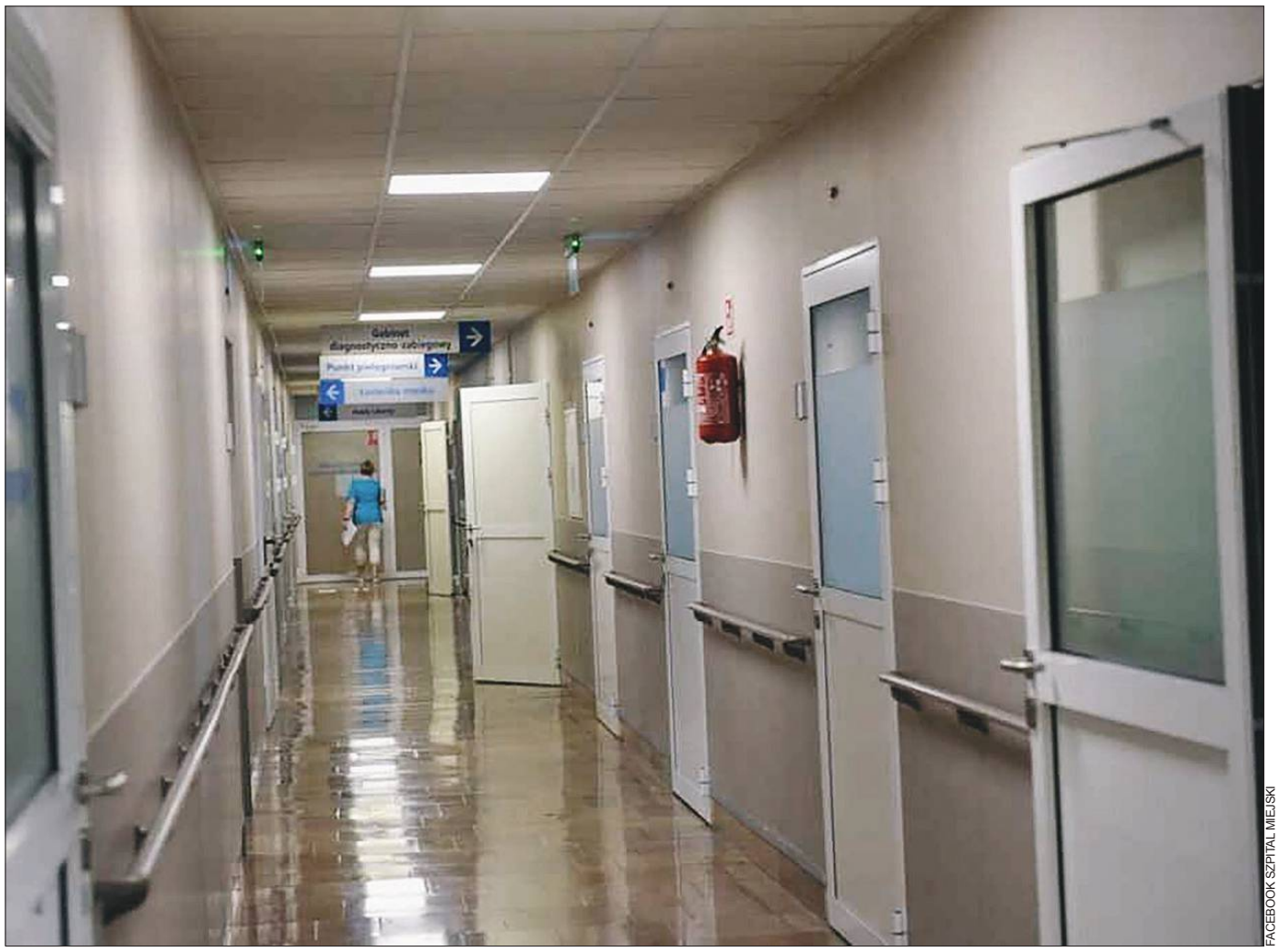
* Realizacja za tzw. premię za frekwencję, na podstawie par. 20 ust. 6 Załącznika do Uchwały Nr VIII/93/19 Rady Miasta Zabrze z dnia 20 maja 2019 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami miasta w formie budżetu obywatelskiego „Zabrzański Budżet Partycypacyjny”

eprasa.pl 506ca57210

Szpital Miejski w Zabrzu pilnie potrzebuje 5,5 miliona złotych. Zadłużenie placówki niestety wciąż rośnie

Stan przedzawałowy

Problemy związane z finansowaniem służby zdrowia w Polsce nie omijają niestety naszego miasta. Wraz z nastaniem ostatniego kwartału roku, dramatycznie pogorszyła się sytuacja Szpitala Miejskiego, a więc głównej gminnej lecznicy funkcjonującej przy ul. Zamkowej w Zabrzu-Biskupicach. Mimo trwającej od roku restrukturyzacji długów placówki, której podjął się nowy prezes Krzysztof Skowron, te niestety nie maleją, a wyzwań i obciążeń finansowych przybywa. Niedawno w szpitalu obradowała komisja rewizyjna Rady Miasta i zapoznała się ze szczegółowymi informacjami, które w żaden sposób nie są uspokajające. – *Sytuacja może nie jest jeszcze dramatyczna, ale na pewno niezwykle trudna. W lipcu zadłużenie szpitala wynosiło 12 milionów złotych, a do końca roku może przekroczyć 20 milionów. Wedle szacunków prezesa, by dotrwać do końca roku placówka potrzebuje około 5,5 mln zł wsparcia ze strony miasta, które samo boryka się z deficytem prognozowanym na ponad 100 mln zł* – mówi nam radny Grzegorz Turek.



FACEBOOK SZPITAL MIEJSKI

O Szpitalu Miejskim w Zabrzu zrobiło się głośno właśnie po wspomnianej wizycie komisji rewizyjnej, za sprawą innego członka tego gremium, radnego Sebastiana Dziębowskiego, który zamieścił w mediach społecznościowych wpis następującej treści: „*Prezydent powinien spotkać się z prezesem naszego szpitala, bo sytuacja tam jest naprawdę bardzo trudna, żeby nie napisać wprost tragiczna. Aby szpital mógł przetrwać do końca roku, miasto musi udzielić mu wsparcia finansowego w wysokości 5,5 miliona złotych. Tak wyglądają realia. Niestety, nie usłyszycie o tym na oficjalnych profilach miasta ani prezydenta (…) Zła sytuacja dotyczy nie tylko Zabrza, ale na naszym mieście się skupie, problemy kadrowe, podkupywanie personelu, rosnące wydatki, wysokie odszkodowania to codzienność. Dodatkowo problemy m.in. funkcjonowania SOR-u, choć z dobrych wiadomości podobno nocna opieka świąteczna działa już w pełnym zakresie*”.

Długów nie ubywa

Z kolei wspomniany radny Turek dodaje, iż z wdrażanego planu restrukturyzacji tak naprawdę niewiele wynika. – *Pan prezes przedstawiał nam zestawienie podejmowanych od roku działań. Wielkiego efektu one jednak nie przynoszą. W zeszłym roku na jego koniec zadłużenie wynosiło 22 miliony złotych, w tym roku placówka wygeneruje podobny debet, może będzie tego o milion mniej. Jeśli też dobrze zrozumiałem, jeden z banków zażądał natychmiastowej spłaty około 10 milionów złotych, bo się okazało, że szefostwo szpitala nie uzyskało formalnej aprobaty planu restrukturyzacji długów u właściciela, czyli prezydenta miasta. To wielkie zaskoczenie* – relacjonuje radny Turek.

Do tego sąd zdecydował o konieczności wypłacenia około dwóch milionów złotych odszkodowania pewnej młodej lekarce, bo... – *Po prostu doszło u niej do krytycznego załamania stanu zdrowia i sąd uznał, iż wpłynęły na to liczne obciążenia zawodowe. Nie jestem jednak pewna czy to już prawomocne rozstrzygnięcie* – podkreśla Anna Wyleżoł, naczelnik wydziału zarządzania mieniem Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Zarówno ona, jak i naczelnik Ewa Winecka z wydziału zdrowia podkreślają, iż władze miasta robią wszystko, by lecznica nie upadła, bo stanowi fundament opieki zdrowotnej mieszkańców.

Spotkanie w ratuszu

– *6 października pan prezydent Żbikowski spotkał się osobiście z prezesem szpitala i wspólnie rozmawiali o dalszych działaniach. Podana przez radnego Dziębowskiego suma 5,5 mln złotych koniecznego dofinansowania jest bliska prawdy i chcemy już na najbliższą sesję przedłożyć uchwałę o podniesieniu kapitału zakładowego spółki, aby zapewnić jej płynność finansową. Natomiast raczej nie będzie to zastrzyk gotówki jednorazowy, lecz rozłożony na etapy* – wyjaśnia naczelnik Wyleżoł. Przyznaje, że dodatkową trudnością jest też to, iż sama gmina działa w oparciu o program ostrożnościowy, który nie pozwala swobodnie dysponować pieniędzmi.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że w tym roku miasto już... czterokrotnie wspierało szpital, przekazując na łatanie dziur budżetowych 12,7 mln złotych. – *Trudna stuacja placówki nie wynika z jakichś poważnych błędów w zarządzaniu, tylko problemów znanych w całym kraju, a związanych z niedoszacowaniem wycen Narodowego Funduszu Zdrowia i rosnącymi ustawowo płacami personelu medycznego i pielęgniarskiego. Państwo obciąża więc de facto samorządy sporą częścią tych kosztów, tylko jak powszechnie wiadomo, nasza wydolność finansowa też jest ograniczona* – wyjaśnia naczelnik Winecka.

Będzie szpital kliniczny?

Tymczasem radny Dziębowski wskazuje, iż pojawiło się pewne dodatkowe światełko w tunelu. „*Jeszcze za czasów prezydent Agnieszki Rupniewskiej prezes podobno proponował wprowadzenie formuły partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). Taki model działa z powodzeniem m.in. w krajach zachodniej Europy. Szpital ma wówczas szansę stać się szpitalem klinicznym, a to oznaczałoby wyższe przychody o około 30 procent, czyli dokładnie o tyle, ile dziś wynoszą jego straty jako jednostki publicznej. Niestety, nie doszło wówczas do podjęcia działań w tym kierunku, nie wiem z jakich powodów. Potrzebna jest umowa trójstronna z uczelnią medyczną, w naszym przypadku chodzi o niepubliczną uczelnie medyczną. Pomysł podobno spodobał się ówczesnej p.f. prezydent Ewie Weber, która dała zielone światło, jednak jej okres urzędowania szybko się zakończył. Z informacji, które posiadam, wynika, że również prezydent Kamil Żbikowski pozytywnie ocenił ten projekt 1 września*” – napisał Dziębowski.

– *Wszystkie opcje są na stole i rozważamy różne scenariusze wyprowadzania placówki z długów. Rozwiązanie z ustanowieniem szpitala klinicznego na pewno podniosłoby rentowność, gdyż ta sama procedura medyczna w placówce klinicznej jest wyżej wyceniana niż w zwykłym szpitalu powiatowym. Na razie żadne decyzje jednak nie zapadły* – zastrzega naczelnik Winecka.

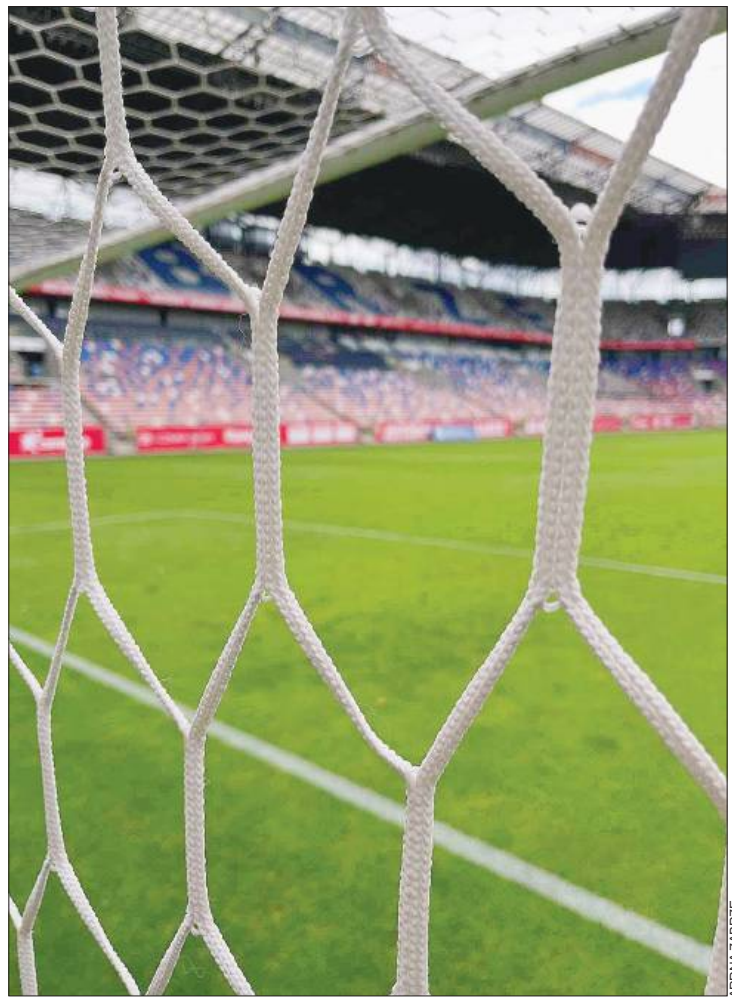
Niestety, mimo naszych starań, prezes Szpitala Miejskiego Krzysztof Skowron nie udzielił nam telefonicznej wypowiedzi na temat sytuacji w jego placówce i zastrzegł, iż będzie rozmawiał wyłącznie osobiście, ale dopiero w dniu ukazania się tego artykułu. Tymczasem z informacji przekazanej nam przez naczelnik Wyleżoł wynika, iż dopiero we wrześniu sąd zatwierdził układ z wierzycielami szpitala, jednakże niektórzy z nich odwołali się od rozstrzygnięcia i nie jest ono prawomocne i wiążące. Batalia o ratowanie lecznicy trwa… **(pej)**

eprasa.pl 506ca57210

Gmatwa się prywatyzacja klubu, bo w czasie ślimaczącej się procedury zbytnio wrosła jego biznesowa wartość

Górnik prywatny tylko częściowo?

Przedłuża się prywatyzacja Górnika Zabrze i – jak wynika z długiej dyskusji na ten temat podczas niedawnej sesji Rady Miasta pomiędzy radnymi a prezydentem Kamilem Żbikowskim – nie wiadomo kiedy i z jakim skutkiem się zakończy. Głównym problemem jest to, iż na skutek poczynionych inwestycji transferowych, korzystnych zmian w zarządzaniu i rosnącej pozycji na krajowej mapie sportowej (szerzej piszemy o tym na str. 15), równocześnie znacząco wzrosła rynkowa wartość spółki. Paradoksalnie, na obecne wzrastające jego notowania duży i trudny do przecenienia wpływ ma zaangażowanie samego Lukasa Podolskiego, a więc jedynego chętnego na zakup: im więcej się stara, żeby klub się rozwijał tu i teraz, tym więcej musi wyłożyć na jego zakup! Choć ile dokładnie, nie wiadomo, bo wartość klubu jest utajniona. W każdym razie… – *Dokonana wycena klubu rozmija się z możliwościami i oczekiwaniami podmiotu uczestniczącego w procesie prywatyzacji. Chcę oczywiście, by ten zakończył się jak najszybciej i na uczciwych warunkach, ale nie możemy sprzedać klubu „za bezcen”. To musi być transakcja godna zarówno dla miasta, jak i dla przyszłości Górnika* – tłumaczył prezydent Żbikowski. Dlatego pojawił się nowy wątek, a więc sprzedaży mniejszego pakietu akcji…



ARRNA ZABRZE

Co jednak dziwne, część radnych uczestniczących w dyskusji próbowała mu zarzucać, iż chce on sprzedać chlubę miasta poniżej wartości rynkowej. W odpowiedzi Żbikowski tłumaczył, że na nic jakiekolwiek wyceny, jak nie będzie chętnych na zapłacenie takiej kwoty…

Od początku sesji było jasne, iż temat prywatyzacji Górnika będzie jednym z dominujących w trakcie obrad. I tak też się stało. Także dlatego, iż w ostatnim czasie sam Podolski wielokrotnie wypowiadał się krytycznie w prasie na temat przeciągających się procedur, zapoczątkowanych jeszcze przez prezydent Małgorzatę Mańkę-Szulik, a kontynuowanych przez kolejnych włodarzy od ubiegłego roku. Przy czym piłkarz i biznesmen w jednej osobie jasno dawał do zrozumienia, iż kończy się powoli jego cierpliwość i nie zamierza też spłacać wszystkich starych długów gminnego klubu, z którymi on nie ma miał nic wspólnego.

Wirtualne miliony

– Etap prywatyzacji Górnika jest kontynuowany i miałem przyjemność spotkać się 17 września z Lukasem Podolskim reprezentującym firmę LP Holding, który jest jedynym podmiotem uczestniczącym na tym etapie w prywatyzacji. Celem tych działań jest zapewnienie stabilnego rozwoju dla naszego największego klubu sportowego oraz wzmocnienie jego pozycji sportowej oraz finansowej. Trwają równolegle poszczególne procedury, nawet w tym tygodniu przewidywane jest kolejne spotkanie, proces nabiera coraz większej dynamiki. Mam nadzieję, że uda się osiągnąć takie porozumienie, które zapewni klubowi lepszą przyszłość, a jednocześnie będzie zgodne z prawem – zaznaczył prezydent miasta.

Po tej wypowiedzi posypały się pytania radnych. Z grubej rury wypalił wiceprzewodniczący RM Grzegorz Lubowiecki. – *A co powoduje zwłokę i opóźnianie całego procesu? Według powszechnie dostępnych informacji, wartość zawodników klubowych to obecnie 17 milionów euro. A według serwisów niezależnych wartość klubu jako spółki na koniec 2024 roku wynosiła 56 milionów złotych i jest to imponujący wzrost wartości. Na pewno duża w tym zasługa osób zarządzających spółką. Ale przez ostatnie 9 miesięcy ta wartość zapewne jeszcze bardziej poszła w górę, bo firma jest w lepszej sytuacji finansowej, a w dodatku jest liderem tabeli i z tym zespołem jesteśmy w stanie faktycznie zdobyć tego wymarzonego „mistra” po raz 15. Im bardziej więc cała procedura będzie się przeciągać, tym wartość klubu będzie jeszcze bardziej rosnąć. Pytanie czy ktokolwiek będzie chętny na kupno klubu za 100 mln zł?* – pytał nieco retorycznie Lubowiecki.

Wycena a popyt

– Był pan blisko procesu prywatyzacji i wie pan zapewne, iż szacunki niezależne i wycena są jedną stroną, a z drugiej mamy uwarunkowanie polegające na tym ile potencjalny nabywca jest w stanie zapłacić za klub. Nie mogę zdradzać pewnych kwestii objętych tajemnicą przedsiębiorstwa za poprzednich władz – odpowiedział mu Żbikowski. – *Natomiast trzeba podjąć pewien trud, by znaleźć wartość godziwą zarówno dla miasta w oparciu o dokonane wyceny, ale uwzględniającą też cenę, którą jest w stanie zapłacić zainteresowany podmiot* – podkreślił prezydent Żbikowski.

Okazuje się, że w minionych miesiącach poprzednie władze wprowadziły do procesu prywatyzacji wiele dodatkowych wątków i wymagań, które nie uzyskały dotąd aprobaty pozostawionego w negocjacjach jedynego oferenta. – *To jest w zasadzie kilkadziesiąt wątków, które trzeba wyjaśnić i dojść do porozumienia. I na pewno w zeszłym roku były dużo lepsze warunki do sprzedaży klubu, ponieważ wycena odpowiadała popytowi. Tymczasem obecna wycena klubu nie odpowiada temu popytowi, co w efekcie blokuje proces. Nie wiem dlaczego całej prywatyzacji nie można było dokończyć w zeszłym roku? Natomiast kroki podjęte przez poprzednie władze miasta bardzo utrudniają sfinalizowane tego procesu. Zaproponowałem jednak kilka rozwiązań, które mają szansę go zdynamizować i wypracować pewne opcje. Kluczowe jest znalezienie kompromisu pomiędzy potrzebą prywatyzacji, a możliwościami miasta i oczekiwaniami finansowymi inwestora* – podkreślał prezydent miasta.

Wkład Poldiego

Mimo to spotykał się z kolejnymi zastrzeżeniami pod swoim adresem. Między innymi radny Sebastian Dziębowski zwrócił uwagę, iż zgodnie z wypowiedziami medialnymi samego Podolskiego, ten rzekomo nie otrzymuje z urzędu miejskiego odpowiedzi na swoje pisma. Z drugiej strony radny Ferdynand Reiss zachęcił Żbikowskiemu, by idąc wzorem piłkarskiej gwiazdy, też odpowiadał w mediach na jego „zaczepki” prasowe. Prezydent stwierdził jednak, iż gmina jest w stałym kontakcie z Podolskim i jego przedstawicielami, na bieżąco się z nim komunikuje i nie ma żadnych zaległości w udzielaniu odpowiedzi. Zwłaszcza, że to sam inwestor – czyli wspomniany Lukas Podolski – poprosił o wydłużenie czasu i wyłączność negocjacyjną na dodatkowe kilka kolejnych miesięcy, by mógł się zapoznać z dodatkową dokumentacją, o którą wnioskował. Nie wiadomo więc czy cały proces zakończy się jeszcze w tym roku.

Prezydent jednocześnie wykluczył, aby miał prowadzić dyskusje i polemiki z potencjalnym inwestorem za pomocą mediów. Ujawnił natomiast w trakcie sesji, że jako prezydent miasta zaczyna się zastanawiać nad pewnym pośrednim scenariuszem prywatyzacyjnym. – *Niezależnie od obecnej sytuacji, zamierzam rozważyć różne opcje wejścia inwestora do klubu. To znaczy także częściowe przejęcie akcji, bo być może będzie to jedyna możliwość, by oferta finansowa inwestora mogła sprostać naszej wycenie wartości Górnika. Zapewne nikt z nas nie chciałby, aby klub został sprzedany za jakąś symboliczną kwotę. Z drugiej strony mam świadomość, że to sam Lukas Podolski przyczynił się do poprawy sytuacji klubu w ostatnich latach. Przy czym są to na tyle niewymierne czynniki, że przyjęte przed moim nastaniem metody wyceny i procedury, nie zakładają uwzględnienia tego wkładu osobistego i marketingowego w postaci np. pozyskania sponsora czy podniesienie potencjału marketingowego klubu dzięki wizerunkowi Podolskiego. Dlatego być może będzie trzeba rozważyć ponowną wycenę klubu według bardziej adekwatnej metodologii* – wskazał Żbikowski.

Przypomnijmy, iż zgodnie z terminarzem przedstawionym przez p.f. prezydenta Ewę Weber na początku czerwca, negocjacje z Podolskim miały się zakończyć do 31 sierpnia, a umowa sprzedaży zostać zawarta do 15 października. Wiemy już, że to całkowicie nierealne. **(pej)**

eprasa.pl 506ca57210

Od przeciwnika do współpracownika

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Według informacji potwierdzonych przez nas w Urzędzie Miejskim w Zabrzu, zakres obowiązków wiceprezydent Ewy Weber obejmuje nadzorowanie: wydziałów kultury, sportu i turystyki, a także oświaty, tudzież zdrowia i spraw społecznych, czy spraw obywatelskich, a ponadto Urzędu Stanu Cywilnego i biura Miejskiego Rzecznika Konsumentów. Jednocześnie powierzono jej – jak to określono – „prowadzenie spraw dotyczących funkcjonowania gminy oraz Urzędu Miejskiego, w tym również jednostek organizacyjnych gminy oraz wszelkich innych spraw miasta".

Współpraca ponad podziałami

O powołaniu Ewy Weber na wiceprezydenta miasta Żbikowski poinformował podczas specjalnej konferencji prasowej. Co jednak zwracało uwagę, podczas owego spotkania z dziennikarzami prezydent Żbikowski unikał odniesienia się wprost do pytania, czy zawarcie porozumienia z Ewą Weber jest efektem nacisków – także finansowych – na miasto ze strony partii władzy i marszałka województwa śląskiego? Podkreślał jedynie, iż nie objął władzy, by walczyć przeciwko komukolwiek, lecz by budować pozytywne rozwiązania dla miasta, po fatalnych rządach odwołanej prezydent Agnieszki Rupniewskiej.

– *To nie jest żadna zdrada zwolenników referendum i odwołania Agnieszki Rupniewskiej. Nigdy nie działałem przecież przeciwko jakiejś osobie czy środowisku, lecz przeciwko sposobowi sprawowania władzy. Mam nadzieję, że mieszkańcy docenią tę proponowaną przeze mnie ideę pracy dla Zabrza ponad podziałami* – podkreślał prezydent Żbikowski na uwagę jednego z dziennikarzy, że być może nie po to mieszkańcy odwołali prezydent ze środowiska KO, by on ponownie przywracał je do władzy. – *Powołania pani Weber na moją zastępczynię nie nazywam też żadną formalną koalicją, tylko po prostu bierzemy się do ciężkiej pracy. Chcemy, aby miasto na tym zyskało, a nie traciło na politycznych podziałach.*

Do pytania tego odniosła się także sama Ewa Weber: – *Zawsze leżała mi na sercu stabilizacja finansów miasta, prywatyzacja Górnika i wyjście naprzeciw bieżącym potrzebom mieszkańców. Mam nadzieję, że wspólnie zdynamizujemy te sprawy. Sama szłam do wyborów z własnego komitetu, nikt mnie nie naciskał i niczego nie żądał. O możliwości wspólnego porozumienia się dla miasta z panem prezydentem zaczęliśmy rozmawiać zaraz po wyborach* – podkreślała.

W trakcie spotkania z mediami Ewa Weber również podkreślała, iż odbudowywanie potencjału Zabrza wymaga wzniesienia się ponad podziałami i skupienia na tym, co łączy. – *Wiele moich pomysłów z kampanii wyborczej jest zbieżnych z propozycjami prezydenta Kamila Żbikowskiego z tegoż okresu. Miasto Zabrze jest dla mnie niezwykle ważne, jak i jego mieszkańcy. Dlatego chcę, by mogło się rozwijać. A mamy przed sobą wiele ważnych tematów. Chcemy zbudować miasto wielopokoleniowe, abyśmy mogli wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców. Dlatego też przyjęłam tę propozycję współpracy ze strony prezydenta miasta*.

A co z Borysem Borówką?

Dziennikarze dopytywali prezydenta Żbikowskiego także o zapowiadane wcześniej przez niego porozumienie z Borysem Borówką i Prawem i Sprawiedliwością, które to ugrupowanie jako jedyne oficjalnie poparło Zbikowskiego przed drugą turą wyborów prezydenckich. – *Prowadziłem rozmowy z różnymi środowiskami w mieście, zwłaszcza z tymi, które mają swoich przedstawicieli w Radzie Miasta. Podtrzymuję swoją deklarację, iż chciałbym współpracować ze wszystkimi ponad podziałami, ale zwłaszcza z tymi, którzy poparli mnie w drugiej turze wyborów prezydenckich. Cały czas ustalamy zasady współpracy i mam nadzieję, że zbliżamy się do celu, jaki nam przyświeca. A polega on na tym, by w przeciwieństwie do polityki krajowej, na zabrzańskim podwórku skłócone normalnie środowiska mogły współistnieć i współpracować. Chodzi mi o to, żeby cała rada miasta miała udział w wyprowadzaniu gminy z istniejących problemów i wiedziała, co się dzieje* – podkreślał stanowczo Żbikowski.

– *A co z tymi wyborcami, którzy głosowali przeciwko kandydatce Koalicji Obywatelskiej?* – padło kolejne pytanie z sali.

– *Konsekwentnie mówię o koncepcji współpracy ponad podziałami od początku mojej prezydentury. Nigdy nie szedłem pod hasłami przeciwko komuś, tylko z programem naprawy i rozwoju Zabrza. Mam nadzieję, że zarówno moi wyborcy, jak i pani Weber, chcieli po prostu pozytywnych zmian, a niekoniecznie, aby tylko kogoś wyeliminować z naszej przestrzeni lokalnej. Zdaję sobie sprawę, że wiele jest w polityce emocji i negowania drugiej strony. Nie jestem jednak „antyktosiem", chcę szukać porozumienia, bo miasto bardzo tego potrzebuje. Być może jestem idealistą* – zaznaczył Żbikowski.

– *A tak bez politycznej poprawności – czy były jakieś naciski marszałka, by to Weber została wiceprezydentem?* – dopytywał ten sam dziennikarz.

– *Ta propozycja wzajemnej współpracy padła zaraz po wyborach. Oczywiście pani Weber jest reprezentantką drugiej części wyborców, która nie wybrała mnie. Traktuję to jako wyraz pojednania i współpracy na rzecz wszystkich wyborców. Zresztą już podczas kampanii sam mówiłem i pisałem publicznie, że pani Weber jest osobą bardzo doświadczoną w pracy samorządowej, zarówno jeśli chodzi o funkcję wiceprezydenta, jak i ścieżkę całej kariery urzędniczej w Zabrzu i zna specyfikę miasta* – zachwalał swą nową zastępczynię prezydent.

W odpowiedzi na taką argumentację zwrócono uwagę, iż niedawno Ewa Weber twierdziła, że Kamil Żbikowski nie ma w ogóle kompetencji na stanowisko prezydenta… – *Wiadomo, że debata wyborcza rządzi się swoimi prawami, a nikt nigdy nie ma pełnych kompetencji do bycia prezydentem miasta. W innych miastach rzadko kiedy rządzący mają dyplom z bycia prezydentem miasta, a w zasadzie nigdy* – uciął nieco żartobliwie prezydent.

Nominacja dla Ewy Weber wywołała zrozumiały odzew wśród mieszkańców. Jedni podkreślali jej ogromne, zawodowe doświadczenie związane z pracą w samorządzie, a także wszechstronne wykształcenie. Przypominano, że przez trzy miesiące pełnienia funkcji prezydent Zabrza po odwołaniu Rupniewskiej, wykazała się profesjonalizmem i ustabilizowała nastroje społeczne i to mimo trwającej kampanii. Nigdy nie zachowywała się arogancko i butnie, jej wypowiedzi niemal zawsze nacechowane były spokojem i merytoryką. Ale pojawiały się oczywiście też głosy krytyczne, wskazujące, iż prezydent wywodzący się ze środowiska społecznego, został niejako przymuszony do współpracy z partią władzy z racji rozkładu głosów w Radzie Miasta.

Koń trojański kontra przebiegły cesarz?

Dość nietypowo i alegorycznie do nominacji dla Ewy Weber odniósł się w mediach społecznościowych Krzysztof Lewandowski, były wieloletni wiceprezydent Zabrza, który w ostatnich tygodniach nie krył sympatii wobec Żbikowskiego, choć wcześniej panowie ostro ze sobą walczyli w samorządzie. *„Jedna strona stosuje strategię „konia trojańskiego" – wkrada się w orbitę władzy, by się przyczaić, poczekać na noc i zaatakować. W efekcie – przejąć całą władzę w przyszłych wyborach, a aktualnie zapewnić sobie status quo, czyli utrzymać wpływy w zabrzańskich spółkach komunalnych, sugerując, że wojska odpłynęły i że chcemy pokoju. Druga strona stosuje strategię Canossy – czuje się słaba i osamotniona, ale to ona jest cesarzem. Ubierze się więc w wór pokutny i zaproponuje zgodę* (autor nawiązuje do słynnego wydarzenia historycznego z 1077 roku, kiedy to ekskomunikowany cesarz Henryk IV ukorzył się przed papieżem Grzegorzem VII, co umożliwiło mu kilka lat później odzyskać inicjatywę i ostatecznie triumfować w sporze – przyp. red). *Czas pozwoli jej zebrać siły, a wtedy przygotuje się, by stoczyć zwycięską batalię. Wydaje mi się jednak, że i jedna, i druga strategia nie przyniesie pozytywnych zmian w mieście. Zwaśnione strony tylko pozorują wolę współpracy, a więc i efekty będą pozorne. Choć to koń trojański wydaje się zwycięzać i głosić swoje zwycięstwo, to jednak karty* nadal *dzierży cesarz, który potrzebuje czasu, by okrzepnąć."*

O wiele bardziej krytycznie i bezpośrednio do nowej nieformalnej koalicji w Zabrzu odniósł się zabrzanin Marcin Grzybowski – ważny działacz regionalnych struktur śląskiej Lewicy i dobry znajomy Agnieszki Rupniewskiej: *„Sojusz Żbikowskiego z Ewą Weber to podręcznikowy przykład tego, jak władza potrafi wypaczyć idee i jak szybko można zdradzić wyborców. Jeszcze wczoraj słyszeliśmy „Byle nie Weber", dziś widzimy Weber w roli pierwszej zastępczyni. W Zabrzu nie chodzi już o program, o transparentność, o potrzeby mieszkanek i mieszkańców – tu liczy się tylko układ, liczby w radzie i zachowanie fotela za wszelką cenę. Jako działacz Lewicowy od lat powtarzam, że miasto nie jest własnością politycznych klik i gabinetowych spisków. Tymczasem Żbikowski, zamiast zbudować otwartą, społeczną koalicję wokół realnych problemów – mieszkań, transportu, kryzysu finansów publicznych – oddaje stery komuś, kto wcale nie kryje się z ambicją sprawowania kontroli. To nie jest współpraca, to poddaństwo."* – ocenił Grzybowski.

Pytanie tylko gdzie był Marcin Grzybowski, gdy prezydent Rupniewska prowadziła politykę zarządzania miastem wywołującą tyle kontrowersji, niepotrzebnych emocji, zwalniania bardzo doświadczonych pracowników samorządu i galopującego zadłużania miasta? **(pej)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

eprasa.pl 506ca57210

Strażnik miejski uszkodził dron antysmogowy w trakcie monitorowania… wiecu antyimigranckiego

Skąd ta tajemnica?

Dron zabrzańskiej Straży Miejskiej wart blisko 200 tysięcy złotych, zakupiony ze środków marszałka województwa śląskiego ukierunkowanych na kontrolę palenisk domowych, został rozbity na skutek nieuwagi strażnika-operatora podczas monitorowania… wiecu antyimigranckiego w naszym mieście. Choć zdarzenie miało miejsce 19 lipca, informacja ta była strzeżona i nie została przekazana opinii publicznej ani mediom. Gdy zaś nasz reporter trafił na jej ślad i zaczął o to dopytywać, nowa komendant zabrzańskich strażników użyła niezgodnego z ustawami fortelu prawnego, by utajnić niewygodne informacje. Otóż zapytania prasowe złożone w oparciu o ustawę Prawo Prasowe uznała za wniosek o informację publiczną na podstawie zupełnie innej ustawy, a okoliczności rozbicia kosztownego i specjalistycznego sprzętu nie są według niej informacją publiczną. Nie dowiedzieliśmy się więc ani jaki jest zakres powstałych szkód, ile będzie kosztować naprawa i kiedy urządzenie wróci do służby. Odmówiono nam nawet informacji czy i jakie konsekwencje służbowe poniesie operator dronu.



PRZEMYSŁAW JARASZ/ARCHIWUM

Tymczasem w sprawie rodzi się kluczowa wątpliwość: czy uszkodzenie sprzętu zakupionego ze środków ekologicznych w trakcie wykonywania zupełnie innych zadań nie narusza zasad owego dofinansowania i czy miasto nie będzie musiało zwracać pozyskanych środków?!

Spadł z nieba

19 lipca na placu Wolności w Zabrzu odbywał się, organizowany przez kandydata na prezydenta Zabrza, radnego Sebastiana Dziębowskiego oraz Konfederację, wiec przeciwko przyjmowaniu nielegalnych imigrantów w Polsce, w tym zwłaszcza w naszym mieście. Wydarzeniu towarzyszyła niewielka kontrmanifestacja zainicjowana przez obecnego radnego Macieja Śliwę. Służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo w mieście działały tego dnia w stanie ekstraordynaryjnym, gdyż w oczywisty sposób obawiano się ewentualnych prowokacji czy niekontrolowanego wzrostu emocji. Wzmocnione patrole policji dyskretnie krążyły w pobliżu, ale finalnie ich interwencja nie była potrzebna. Obydwa zgromadzenia przebiegły na szczęście bardzo spokojnie.

Teraz się okazuje, że w zapewnienie bezpieczeństwa w tym miejscu zaangażowała się także Straż Miejska w Zabrzu, wykorzystując swój antysmogowy dron. Jak informowaliśmy obszernie w grudniu 2023 roku, dzięki pełnemu dofinansowaniu z programu Inicjatywa Antysmogowa marszałka województwa śląskiego, Zabrze zakupiło pierwsze w historii miasta powietrzne urządzenie wyposażone w kamerę oraz specjalną sondę do mierzenia składu dymu wydostającego się z kominów zabrzańskich nieruchomości i alarmowaniu o emisji trujących związków i pyłów zawieszonych. Dron – w pakiecie z fachowym przeszkoleniem dwóch strażników – kosztował w sumie 190 tys. złotych.

Niestety, w trakcie monitorowania wiecu antyimigranckiego dron uległ uszkodzeniu! Spadł na ziemię z wysokości, prawdopodobnie z winy strażnika–operatora, który nie dostrzegł pod słońce jakichś przewodów biegnących nad ulicą. Taką informację ustną początkowo przekazała nam komendant SM Joanna Sowa, zanim doszła do wniosku, iż większość wiadomości w tej sprawie jednak utajni przed mediami. Wówczas przekazała nam także, iż feralnego dnia dronem operował jeden z dwóch przeszkolonych do tego strażników, a nie żaden przypadkowy wakacyjny „zastępca" oraz dodała, iż koszty naprawy pokryje ubezpieczyciel.

Pomieszanie ustaw

Ponieważ w sprawie rodziły się kolejne redakcyjne pytania, pani komendant zaproponowała, by przesłać je na e-maila, aby – jako szefowa jednostki wciąż wdrażająca się na nowym stanowisku – mogła skompletować wszelkie informacje i przekazać nam wyczerpujące odpowiedzi.

Wielkie było nasze zdumienie, gdy kilka dni później otrzymaliśmy pisemną… odmowę udzielenia nam odpowiedzi na kilka kluczowych kwestii. Otóż w obszernym wywodzie prawnym komendant Sowa nagle uznała – niezgodnie z prawem i orzecznictwem sądów! – iż zapytania prasowe są rodzajem wniosku o dostęp do informacji publicznej. Zaś w jej ocenie spora część naszych redakcyjnych dociekań nie dotyczy informacji publicznej, więc ona nie może nam udzielić wyjaśnień.

„Szczegółowe informacje dotyczące okoliczności zdarzenia, rodzaju i zakresu uszkodzeń, oszacowanej wartości szkody oraz sposobu jej pokrycia, objęte są obecnie toczącym się postępowaniem wyjaśniającym. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów administracyjnych, dokumenty wewnętrzne służące wymianie informacji, zgromadzeniu materiałów oraz uzgadnianiu stanowisk, które nie przesądzają o kierunku działania organu i nie stanowią wyrazu jego stanowiska, nie stanowią informacji publicznej i nie podlegają udostępnieniu w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej" – napisała do nas pani komendant, przytaczając sygnaturę jakiejś sprawy sądowej.

Rzecz w tym, że jako dziennikarze nie zwracaliśmy się nigdy w tej sprawie o informację publiczną, lecz wyłącznie o informację prasową w trybie przewidzianym przez Prawo Prasowe. A to nie narzuca dziennikarzom żadnych sztywnych ram swych dociekań, za to dodatkowo na szefów instytucji publicznych nakłada obowiązek udzielenia informacji prasie. To zupełnie inny tryb prawny, inna ustawa i inna procedura. O tym, jak bardzo pani komendant „rozjechały się" te dwie ustawy, najlepiej świadczy fakt, iż w piśmie do redakcji stwierdziła, że zgodnie z prawem miała dwa tygodnie na udzielenie nam odpowiedzi. Tymczasem w Prawie Prasowym w żadnym paragrafie taki termin nie jest zaznaczony, bo też i byłby on absurdalny, gdyby media miały informować o bieżących tematach i owocach swego zainteresowania dopiero po dwóch tygodniach. Orzecznictwo sądowe stanowi, iż informacja prasowa powinna zostać udzielona niezwłocznie.

Na prośbę policji…

Tymczasem naszą uwagę zwróciło też inne zdanie, zawarte w piśmie pani komendant. Otóż Joanna Sowa wyjaśniła, iż feralnego dnia dron był wykorzystany *„w trakcie prowadzonych wspólnych działań z funkcjonariuszami Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu na ich wyraźną prośbę oraz z ich inicjatywy"*.

– *To policja nie ma własnego sprzętu do monitorowania zgromadzeń publicznych tylko musi sięgać do sprzętu dedykowanego monitorowaniu jakości powietrza?* – dziwi się w rozmowie z **GŁOS**em radny Ferdynand Reiss, szef komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta poprzedniej kadencji, który też natrafił na niepokojące informacje o okolicznościach uszkodzenia kosztownego urządzenia gminnego.

– *Faktycznie, jako zabrzańska komenda nie dysponujemy własnym sprzętem latającym i w razie konieczności prosimy o wsparcie Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach* – przyznaje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji. – *Jednakże ponieważ obsługuje ona rozległy teren całego województwa, nie zawsze jest możliwość skorzystania z tego urządzenia, jak i przeszkolonych do tego operatorów*.

Jak dodaje, w tym konkretnym przypadku policja nie domagała się czegokolwiek od straży miejskiej, ani tym bardziej nie stawiała żadnych warunków. Nie podpisywano też żadnej umowy czy porozumienia o wykorzystaniu dronu strażników dla potrzeb policji. – *Często współpracujemy ze sobą przy zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego. Wiedząc o zapowiedzianych na konkretny dzień dwóch konkurencyjnych manifestacjach uzgodniono, że strażnicy użyją swój sprzęt do monitorowania zgromadzeń publicznych z powietrza. Tym bardziej że jasnym jest, iż w środku lata urządzenie nie jest wykorzystywane do sprawdzania spalin kominowych. Tymczasem już sama obecność dronu w powietrzu zawsze działa prewencyjnie i zniechęca ewentualnych prowokatorów o wszczynania rozrób. Niestety, jak to bywa z urządzeniami latającymi, czasem spadają w sposób niekontrolowany* – wyjaśnia Bijok. Dodał jednocześnie, iż nie toczy się żadne postępowanie czy dochodzenie w tej konkretnej sprawie, bo nikt też nie złożył zawiadomienia. Nie było bowiem poszkodowanych czy rannych, a spadający dron nie uszkodził żadnego innego mienia.

Zagrożony projekt?

Dlaczego zatem szefostwo straży miejskiej nagle schowało głowę w piasek i postanowiło zablokować udzielanie informacji prasowej w tej sprawie? Czyżby wykorzystanie dronu „ekologicznego" do innych celów było niezgodne z zasadami dofinansowania zakupu, a utrata gwarancji z racji uszkodzenia fizycznego może oznaczać konieczność zwrotu wysokiej dotacji?

– *Zakupiony w ramach zadania sprzęt musi przede wszystkim być użytkowany zgodnie z pierwotnym celem, co nie wyklucza wykorzystania go do innych działań. Nie może to jednak mieć negatywnego wpływu na główne działania, jakie przyświecały nabyciu urządzenia. Jednakże w tym konkretnym przypadku nie dostrzegamy złamania warunków dofinansowania i w efekcie konieczności jego zwrotu. Zwłaszcza, jeśli dron zostanie naprawiony i wróci do pierwotnych zadań* – przekazał nam Sławomir Gruszka, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach.

Po co więc cała ta tajemnica w wykonaniu zabrzańskiej straży miejskiej? **(pej)**

eprasa.pl 506ca57210

Jedni sprzątają, inni bałaganią a służby porządkowe pozorują działania?

Syzyfowe prace

Ulica Zygmunta Kupki jest jedną z tych niepozornych lokalizacji, gdzie mieszkańcy nie tylko znają się od lat, ale szczególnie dbają o jej wygląd. Grabienie liści, plewienie chwastów, sprzątanie zimą chodników nie stanowi problemu nawet dla seniorów, których jest tu wielu. Kilka lat temu jednak właściciele domu spod „jedynki” (róg ul. 1 Maja) sprzedali go. I odtąd rozpoczęła się gehenna pozostałych mieszkańców...



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Nowy właściciel, który jak ustalili nasi rozmówcy mieszka w centrum miasta, szybko wynajął nieruchomość. O tej sprawie, po interwencji mikrospołeczności tej ulicy, pisaliśmy przed z górą dwoma laty.

Uciążliwe sąsiedztwo

To, co wyprawiają mieszkańcy tego domu, przechodzi ludzkie pojęcie i sprawia, że powoli mam ich dosyć! – mówiła wówczas naszej reporterce jedna z mieszkanek ul. 1 Maja. – *Wystawili na chodnik przed posesję stary fotel i teraz o różnych porach dnia przesiadują tam, kopcąc papierosy, zaś niedopałki rzucają wprost na ziemię. Cały teren przy narożniku tego domu usiany jest śmierdzącymi petami, a na chodniku walają się butelki (często potłuczone) i puszki po alkoholu, resztki jedzenia i inne śmieci. Ostatnio przechodząc tamtędy do sklepu widziałam szczura!*

Nie mogąc w polubowny sposób wyegzekwować od właściciela nieruchomości, który bywał tam sporadycznie (prawdopodobnie jedynie by odbierać opłatę za wynajem) i nie poczuwał się bynajmniej do sprzątania posesji i przynależnej do niej części chodnika, zrezygnowani ludzie poprosili o pomoc policję i straż miejską. Policja jednak – co zrozumiałe – w ogóle nie wyraziła zainteresowania tą sprawą, zaś działania straży miejskiej kończyły się jedynie pouczeniami, które „spływały po winowajcy, jak po kaczce”. Nasza interwencja i determinacja mieszkańców, którzy teraz wzywali tam strażników nawet kilka razy w tygodniu prawdopodobnie spowodowały, że mężczyzna ostatecznie wymówił najem bałaganiarzom. Od ponad dwóch lat dom ten stoi pusty, jednak kłopoty mieszkańców nie ustały.

Kilka tygodni temu mieszkańcy wystąpili do nas z ponowną prośbą o interwencję. Żalili się, że patrole straży miejskiej, które niemal co tydzień interweniują w sprawie samochodów parkowanych notorycznie przy sąsiednim rondzie, nakładają tam mandaty na kierowców, a przy okazji nie chcą zajmować się także ich sprawą, bo od tego mają specjalny patrol ekologiczny. A „drogowcy” ponoć mają codziennie tyle własnych interwencji, że nie są w stanie zajmować się innymi sprawami.

Szczury i trucizna

– Ręce opadają! Czy korona z głowy spadła by tym strażnikom, którzy kilka razy w tygodniu są dwa kroki stąd, by podejść? To zajęłoby im może 5 minut, łącznie ze zrobieniem zdjęć. Resztę mogłyby dokończyć inne osoby w komendzie – wzdycha nasz kolejny rozmówca. – *Widać mają za dużo benzyny, żeby tyle patroli wysyłać w jedno miejsce.*

Na miejscu sprawdzamy przekazane nam informacje. Ulica, jak zawsze niemal na całej swej długości lśni czystością. W części okien piętrowych, bliźniaczych domków pysznią się wszystkimi kolorami odchodzącego lata kwiaty w skrzynkach. Niemal przed każdym domem uwagę przykuwają niewielkie zieleńce z wypielęgnowanymi rabatami i starannie przyciętymi iglakami. Tylko przed tą jedyną posesją, po obu stronach głównego wejścia i schodów, rosną wybujałe chwasty. Obok popularnej o tej porze roku, kwitnącej na żółto nawłoci, zauważamy jednak sporej wysokości samosiejki sumaka octowca (bardzo inwazyjny gatunek drzewa) i innych drzew, które swymi korzeniami uszkodziły już część chodnika, porośniętego dodatkowo pomniejszymi roślinami. W tych dzikich „zaroślach” można zauważyć puszki, małpki po alkoholu, kapsle, papierki... Idziemy dalej. Za rogiem – przy ul. 1 Maja, którą codziennie przejeżdżają dziesiątki policyjnych patroli – podobny bałagan. Od tyłu domu to samo. Towarzyszący nam mężczyzna wskazuje na nadmiernie wybujały zimozielony bluszcz irlandzki, który kwitnie o tej porze roku i jak wszystkie bluszcze jest rośliną trującą, a ponadto jego pnącza dorastające do kilkudziesięciu metrów i osiągające nawet kilka centymetrów grubości, licznymi korzonkami, jak stonogi wrastają w korę napotkanych na swej drodze drzew, i pnąc się ku górze stopniowo niszczą je, czerpiąc z nich soki.

– *Właściciel w ogóle nic sobie z tego nie robi!* – denerwuje się towarzyszka mężczyzny. – *Ten bluszcz wchodzi nie tylko na biegnące obok druty wysokiego napięcia, skąd wraz z gałęziami nieprzycinanych przez niefrasobliwego właściciela drzew systematycznie musi go usuwać dostawca energii elektrycznej. Tuż obok mieszka blisko 90-letnia pani, którą odwiedzają kilkuletnie wnuki i bawią się na urządzonym na tyłach domu niewielkim placyku zabaw. By się nie potruły ich ojciec ostatnio sam pousuwał z działki swej mamy cały kontener tego świństwa. Ale to syzyfowa praca.*

Za niskie kary

Tymczasem na zaniedbanej posesji znów ponoć pojawiły się szczury, które nie niepokojone przez nikogo, znalazły tam spokojne schronienie na zimę. Na razie nie wiadomo, kiedy mieszkańcy ul. Kupki doczekają dnia, gdy zniknie bałagan z posesji sąsiada. Zależeć to będzie od determinacji straży miejskiej, która być może podejmie bardziej radykalne działania (łącznie z wnioskiem do sądu o ukaranie) wobec właściciela opuszczonej posesji. Zdaniem mieszkańców całe zło wynika bowiem stąd, że ich sąsiad „nie ma czasu na sprzątanie”, bo całymi dniami osobiście kasuje opłaty na swoim prywatnym parkingu w pobliżu miejskiego targowiska obok urzędu miasta, z którego dochód wielokrotnie przekracza nawet najwyższy możliwy do nałożenia przez straż miejską mandat, przewidujący za to wykroczenie jedynie do 500 złotych. – *Jeszcze dziś podjedzie tam nasz patrol ekologiczny* – obiecuje pełniąca obowiązki komendanta straży miejskiej, Joanna Sowa. – *Sprawdzę też, jakie działania wobec tego mężczyzny były dotychczas podejmowane, bo sprawa nie jest mi osobiście znana. W podobnych tego typu sprawach najlepiej telefonować pod nasz bezpłatny numer alarmowy 986 lub zgłosić interwencję naszemu dyżurnemu telefonicznie, e-mailowo lub osobiście, a podejmiemy stosowne działania.*

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

REKLAMA



eprasa.pl 506ca57210

W STRONĘ NATURY

W zabrzańskich szkołach powstaną kolejne ekopracownie

Motyle pod koronami drzew

Dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w szkołach województwa śląskiego powstanie 113 nowych ekopracowni, w tym dwie w Zabrzu oraz jedna w Rudzie Śląskiej. Każda z naszych szkół otrzymała 70 tysięcy złotych na utworzenie przestrzeni do prowadzenia zajęć z: biologii, geografii, geologii, przyrody i innych przedmiotów związanych z edukacją ekologiczną i przyrodniczą. Łącznie, we wszystkich trzech dotychczasowych edycjach programu powstanie 260 ekopracowni za blisko 18 mln złotych wsparcia!



Na tegoroczny konkurs *Ekopracownia pod chmurką* wpłynęły do WFOŚiGW w Katowicach aż 234 wnioski. Wśród wygranych znalazła się m.in. rudzka Szkoła Podstawowa nr 11 Specjalna im. św. Jana Pawła II przy ul. Bielszowickiej 108, w której powstanie Zagroda Motyli. Warto wspomnieć, że w placówce tej dzięki grantowi programu *Wzmocnij swoje otoczenie* realizowany jest także projekt *Ekoprzestrzeń – edukacja na świeżym powietrzu*, a w ramach programu dobrosąsiedzkiego *Wzmocnij swoje otoczenie*, bierze udział w akcji *Razem dla pszczół – razem dla planety.*

Z Zabrza w konkursie *Ekopracownia pod chmurką* wygrały dwie placówki. Nagrodę w imieniu społeczności Szkoły Podstawowej nr 16 (Zabrze-Zaborze, ul. Lompy 78) podczas uroczystej gali w Akademii Śląskiej Katowicach 29 września odebrała m.in. uczennica Hanna Marynowska. – *To wyjątkowe wyróżnienie jest dowodem na to, że nasze działania na rzecz edukacji ekologicznej oraz troski o środowisko zostały dostrzeżone i docenione* – mówi dyrektor szkoły, Justyna Olewnik. – *Dzięki wsparciu konkursu już niebawem nastąpi otwarcie nowego miejsca dla uczniów – Szesnastka pod chmurką – zielony zakątek. Będzie to przestrzeń sprzyjająca nauce, odpoczynkowi i integracji, a jednocześnie zachęcająca do jeszcze większej wrażliwości na piękno przyrody.*

Z kolei w SP 30 przy ul. Wawrzyńskiej 11 powstanie *Leśna przystań wiedzy – pod koronami drzew* (na wizualizacji). To miejsce stworzone z myślą o zajęciach na świeżym powietrzu – w otoczeniu natury, w inspirującej atmosferze. Oprócz zadaszonego miejsca ze stołami do prowadzenia konkretnych zajęć warsztatowych na podwórzu znajdą się specjalne stanowiska ekologiczne oraz do spędzania wolnego czasu, segregacji odpadów itd. Co ciekawe przy projektowaniu tej przestrzeni aktywnie uczestniczyli sami uczniowie wykonując jej projekty-rysunki.To doskonałe miejsce do rozwijania pasji, ciekawości świata i kontaktu z naturą – podkreślają nauczyciele.

– *Zielona edukacja to inwestycja w przyszłość. Dzięki ekopracowniom dzieci i młodzież uczą się poprzez doświadczenie – blisko natury, w warunkach sprzyjających rozwojowi i kreatywności. To nauka, która zostaje z nimi na całe życie* – podkreślił podczas gali prezes WFOŚiGW w Katowicach, Mateusz Pindel. **(jak)**

Projekt sprawiedliwej transformacji dotyczący ekologii prowadzony jest także w Zabrzu

Młodzi i seniorzy

Projekt *Ambasadorowie Sprawiedliwej Transformacji podregionu gliwickiego* ma na celu wspieranie lokalnych społeczności w przejściu regionu na bardziej zrównoważony rozwój ekologiczny i gospodarczy, w tym odejście od gospodarki węglowej. Celem jest zwiększenie świadomości mieszkańców na temat zmian klimatycznych oraz włączenie ich w działania na rzecz transformacji, poprzez edukację i aktywizację społeczną. W akcji aktywny udział bierze społeczność Zespołu Szkół Katolickich oraz Centrum Aktywności Senioralnej.

Obie placówki prowadzą wspólne zajęcia i warsztaty, także przy bardzo różnych okazjach oraz podczas imprez takich jak choćby niedawny wrześniowy piknik zorganizowanego przy szkole przy ul. Tarnopolskiej 3. Wiele zajęć odbywa się także w CAS przy ul. Stalmacha 7. Ekologiczne warsztaty zaplanowano również w Miejskim Ogrodzie Botanicznym przy ul. Piłsudskiego 60 oraz m.in. w Centrum Edukacji Ekologicznej w Gliwicach przy ul. Rybnickiej 199a.

Podczas wspomnianego tradycyjnego pikniku uczestnicy projektu uruchomili ekologiczne stanowisko. Pokazali jak wspólnie (młodzież i seniorzy) można prowadzić przyrodnicze zajęcia, hodować rośliny i kwiaty czy zioła. Zaprezentowano specjalne uprawy oraz metody ich zakładania i prowadzenia oraz chwalono się efektami prowadzenia wspólnych, specjalnych (uniesionych nad ziemią) grządek. Podobne grządki bylin i wszelakich roślin, nie tylko ozdobnych, zakładane będą na terenie Centrum Aktywności Senioralnej.

Emeryci wspólnie z młodzieżą biorą także udział w ekologicznych, wielopokoleniowych spacerach – niedawno odbył się taki po dzielnicy Zandka. Spotkanie miało na celu spojrzenie na przestrzeń lokalną oczami tych, którzy najlepiej ją znają (siedziba CAS mieści się właśnie w tej dzielnicy). Podczas tej badawczej wędrówki, wskazano miejsca wymagające pilnej interwencji i troski, m.in.: Stalowy Dom (cenny obiekt architektoniczny, który obecnie jest zaniedbany i pozbawiony tablicy informacyjnej), cmentarz żydowski (miejsce pamięci, ale też bogate w ciekawą roślinność, wymagające systemowego uporządkowania i upamiętnienia) czy plac zabaw (oceniony został jako nieprzyjazny i mało bezpieczny dla dzieci). Upomniano się o ścieżki rowerowych, których brak wpływa na ograniczoną dostępność i bezpieczeństwo ekologicznego transportu w całej dzielnicy.

Wszystkie zebrane spostrzeżenia zostaną uwzględnione w Mapie Sprawiedliwej Transformacji, która pomoże w planowaniu przyszłych działań naprawczych i rozwojowych. **(jak)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 506ca57210

Człowiek-orkiestra

Mateusz Wróbel jest specjalistą od marketingu i reklamy, a zarazem muzykiem, który otrzymał tytuł *Osobowość Kultury Sukcesu* nadawany przez markę-firmę szkoleniowo-doradczą Kultura Sukcesu. Ta od dziewięciu lat podczas gali w kinie Rialto w Katowicach honoruje m.in. osoby działające udanie w szeroko pojętej przestrzeni artystycznej.



MATEUSZ WRÓBEL ARCHIWUM

– Urosły panu skrzydła?

– Tak, ale woda sodowa do głowy mi nie uderzyła. Po prostu czuję satysfakcję, że to co i jak robię zostało zauważone i że w swej pracy wyznaczyłem sobie dobre priorytety i cele.

– A co pan właściwie robi? Jest pan zatrudniony tak normalnie, na etacie?

– Od 2016 roku pracuję w zabrzańskim szybie Szybie Maciej na stanowisku szefa marketingu i reklamy. Jestem także członkiem zarządu stowarzyszenia Kopalnia Sztuki, która – i to też w wielkim skrócie – zajmuje się działalnością kulturalną nie tylko w tej placówce, ale także w obiektach poprzemysłowych Demeksu przy ul. Hagera. No, a tak w ogóle to jestem wokalistą i pianistą.

– No to z Pana taki człowiek-orkiestra!

– W sumie… Mam też papiery przewodnika turystycznego i oprowadzam chętnych, często klientów naszej restauracji czy pubu po zabytkowym pogórniczym Szybie Maciej.

– A co było pana pierwszym zajęciem?

– Od przedszkola bawiłem się w teatr i występowałem na domowej estradzie. Recytowałem wiersze, odgrywałem scenki. U dziadka w zakładzie wulkanicznym to klientom opowiadałem nawet z wielkim namaszczeniem dowcipy rodem z kabaretu Masztalskich... Rodzice woleli chyba jednak, żebym się zajął wyłącznie muzyką i dostałem pod choinkę keyboard. Szybko zapisali mnie na lekcje gry w rodzinnym Mikołowie. I to było to!

– A śpiewanie skąd się wzięło?

– Skoro grałem to i śpiewałem. Na poważnie wokalem zająłem się w liceum w Łaziskach Górnych po udanej interpretacji dzieł Jacka Kaczmarskiego. A będąc na studiach w Cieszynie na wydziale pedagogicznym Uniwersytetu Śląskiego dotarłem z zespołem do finału *Bitwy na głosy* w TVP2. Potem założyłem własny zespół Voccata, ale też śpiewałem i grałem z kimś. Nawet w słynnym big bandzie Mysłowice prowadzonym przez Mirosława Kaszubę. No i równolegle jako wokalista i pianista występowałem w klubach i na różnych imprezach. Tych występów było na Śląsku coraz więcej, zacząłem nagrywać, a nawet komponować. I w końcu trafiłem na estradę do Zabrza.

– A marketing jest Pana zawodem wyuczonym?

– Bynajmniej, to umiejętność nabyta wyłącznie w praktyce. Sam musiałem dbać o swój image artystyczny, reklamę, promocję, nagrania, rozpoznawalność itd., więc marketingu siłą rzeczy nauczyło mnie życia. Nie znaczy to, że do Macieja przyjęto mnie z ulicy. Skontrolowano mnie, zrobiono sprawdzian – o ile to tak można nazwać – a na przewodnika to musiałem się uczyć historii. Nie było lekko.

– Warto było?

– Dopiero wtedy poznałem tak naprawdę wartość dziedzictwa poprzemysłowego czy kulturowego i zdałem sobie sprawę tak dogłębnie, gdzie i dlaczego ja tutaj pracuję, co tutaj robię, skąd jestem...

– W laudacji otrzymanej przez pana nagrody czytamy m.in.: *Pan Mateusz odznacza się nie tylko talentem, lecz także wielkim sercem – od lat angażuje się w działalność charytatywną, wspierając fundacje, stowarzyszenia i osoby w potrzebie*. Jest Pan bardzo hojny?

– Tu chodzi o sprawy niematerialne. Ja często gram na charytatywnych imprezach, niedawno np. dla rudzkiego stowarzyszenia św. Nereusza. Staram się pomagać potrzebującym muzyką. W laudacji zawarto także – co mnie bardzo ujęło i podbudowało – że własne osiągnięcia traktuję jako szansę do niesienia pomocy innym. Bo trzeba spełniać swe marzenia i ambicje, ale też pamiętać o tych, którzy potrzebują wsparcia.

Rozmawiał (jak)

Warsztatowni już nie ma, ale mistrzowie pióra nadal tworzą

Poezja w barze

Po kilkuletniej przerwie zabrzańscy poeci znów się spotkali na wspólnym wieczorze, pokazie i omawianiu swej twórczości. Tym razem całkiem nieformalnie, po prostu z potrzeby ducha i pewnie głodu obcowania ze sobą. A być może konieczności pochwalenia się czy poddania swej twórczości osądowi podobnych sobie? I jak przystało na poetów wieków przeszłych do poetyckiego konwentu doszło przy kawiarnianym stoliku.



Grubo ponad dziesięć lat temu powołana została w Zabrzu Warsztatownia Literacka, czyli zespół pisarzy i poetów organizujących cyklicznie wspólne prelekcje i pokazy swej twórczości. Skupił ich wokół siebie Maciej Szczawiński, poeta i krytyk literacki z Radia Katowice. Warsztatownia w najlepszym swoim czasie wydawała tomiki poezji, a nawet płyty. Jednym z motorów grupy była poetka Dorota Szatters, była naczelnik wydziału kultury zabrzańskiego Urzędu Miasta. Gdy odeszła z pracy i po przetasowaniach we władzach Zabrza grupa jakby „przeszła do podziemia".

– *Trudno było na siłę kontynuować to dzieło w dotychczasowej formie* – mówi Danuta Mazur, poetka, nauczycielka w Zespole Szkół Katolickich. – *Wymagało to wielkiego zapału kilku osób, wyrzeczeń, po prostu poświęcenia. A w poezji przecież nic na siłę. Spotkania zatem przestały się odbywać, ale po jakimś czasie okazało się, że wszystkim nam ich brakuje. I w tym roku po długiej przerwie po prostu reaktywowaliśmy nieformalnie naszą warsztatownię, ale całkiem prywatnie, bez urzędniczego wsparcia i kierowania. Po prostu wynajęliśmy, a właściwie zarezerwowaliśmy stoliki i już.*

Do poetyckiego wieczorku doszło na scenie Coctail Baru w Teatrze Nowym pierwszego dnia października, na tydzień przed nocą z pełnią księżyca, ale spotkanie miało już tytuł *Poezja w pełni*. Jego głównymi postaciami byli wspomniana Mazur, a także Barbara Grzybek i Arleta Skrzypek (także malarka). Z gitarą wystąpił Eugeniusz Szwarcer. Przybyli także przyjaciele, goście i przede wszystkim artystki zabrzańskiego Teatru 60+, wśród których także są mistrzynie pióra. Wszyscy zgodnie podkreślili na koniec, że takie „spontaniczne" poetyckie wieczory zapewne odbędą się w Zabrzu ponownie. **(laz)**

eprasa.pl 506ca57210

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38



9 października (godz. 18) – Sławomir Mrożek *Na pełnym morzu* w wykonaniu Teatru Gdańska (jedyny polonijny zespół dramatyczny w Niemczech z siedzibą w Oberhausen). To groteskowy dramat, w którym trzej rozbitkowie dryfujący na tratwie muszą zdecydować, który z nich poświęci się dla przetrwania reszty. Absurd, humor i refleksja nad mechanizmami społecznych wyborów i manipulacji czynią tę sztukę niezwykle aktualną.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

10 października (godz. 19) – Krzysztof Kędziora *Rubinowe gody* (komedia). Grażyna i Marian po raz pierwszy w życiu wyjeżdżają do luksusowego hotelu, by 40. rocznicę ślubu uczcić w wyjątkowy sposób. I z pewnością wspólny weekend dałoby się jakoś przecierpieć, gdyby nie tajemniczy gość spod łóżka oraz portier, który zależność pomiędzy państwem z i spod łóżka definiuje jako... erotyczny trójkąt, będący odskocznią od szarej, małżeńskiej codzienności; **17 października (godz. 11)** – otwarcie wystawy prac 28. Międzynarodowego Festiwalu Rysowania, który odbył się wiosną w Zabrzu; **18 października (godz. 19)** – koncert piosenki autorskiej: Paweł Wójcik i Tomasz Sarniak.

WYSTAWA: *Życie po życiu, czyli coś z niczego* (prace aktora Teatru Nowego Krzysztofa Urbanowicza rzeźbione w drewnie i wykonane także z odpadów).

KOŚCIÓŁ ŚW. MACIEJA
Zabrze, ul Kondratowicza 15a

12 października (godz. 16) – *Sacralne a capella przez wieki* – koncert chóru Resonans con tutti.

PUB OFFICYNA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18

9 października (godz. 17) – spotkanie autorskie z Mariuszem Urbankiem, autorem przewodników po Dolnym Śląsku, oraz znakomitych biografii m.in. Władysława Broniewskiego, Julina Tuwima, Kornela Makuszyńskiego, Leopolda Tyrmanda czy Stefana Kisielewskiego.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

9 października (godz. 17.30 i 20.30) – Mateusz Socha *Szur* (najnowszy program stand-u – tylko dla dorosłych). Artysta pochodzi z Żagania, pierwszy raz na scenę wyszedł w 2016 roku i od razu zaczął zdobywać nagrody na konkursach kabaretowych. Przeszedł na zawodowstwo i ma na koncie już sześć pełnych programów; **11 października (godz. 18)** – koncert grupy *Stare Dobre Małżeństwo*. Najbardziej rozpoznawalny zespół z kręgu piosenki poetyckiej i ballady folkowej w Polsce, od przeszło trzech dekad prowadzony przez Krzysztofa Myszkowskiego – pieśniarza, kompozytora i autora o studenckim rodowodzie; **12 października (godz. 16 i 19)** – Kabaret Młodych Panów;



16 października (godz. 20) – Diana Krall; **17 października (godz. 19)** – *Pod dachami Paryża* (spektakl z muzyką francuską w wykonaniu Grand Orchestra z Odessy); **18 października (godz. 16)** – kabaret Neo-Nówka *Pokolenie DNA*.

WYSTAWA: ilustracje Daniela Baranowskiego *Eus Deus Kosmateus*.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

11 października (godz. 18) PREMIERA **i 12 października (godz. 18)** – Paweł Wolak i Katarzyna Dworak *Opowieść o królu, który zapominał, że jest królem* (szczegóły w rubryce *Tego nie możesz przegapić*); **15-16 października (godz. 10)** – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka); **18 października (godz. 18)** – inauguracja 23. Festiwalu Dramaturgi Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona:* Michał Buszewicz *Dom niespokojnej starości w* wykonaniu Teatru Współczesnego ze Szczecina. W ramach konkursu do 25 października do obejrzenia będzie siedem spektakli teatrów m.in. z Radomia, Warszawy, Kielc i Łodzi (będzie też zabrzańska *Opowieść o królu...*).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

9 października (godz. 19.30) – *Adam Snopek Show.* Muzyczno-kabaretowy spektakl w żywiołowym wykonaniu pianisty, który udowadnia, że co trzeci utwór muzyki rozrywkowej zawiera w sobie fragment piosenki *Pieski małe dwa*! Muzyczne quizy, ciekawostki z życia największych artystów i niezliczona liczba zwrotów akcji; **12 października (godz. 12)** – *Wedding Day (*impreza promująca ślubne programy, modę, menu itd.).

WYSTAWA: *Zaczarować Szopienice* (malarstwo Agnieszki Niczke-Kamińskiej).

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna); *Wojna. Miasto i ludzie. Obszar dzisiejszej Rudy Śląskiej w czasie II wojny światowej.*

DOK GRZYBOWICE
Zabrze, ul. Badestinusa 60,
tel. 32 273-82-58

10 października (godz. 19) – Ryszard Latka *Zachciało się wam Kalwaryi* w wykonaniu Teatru Gdańska (polonijny zespół z Oberhausen). Komedia krytykująca wiejski konsumpcjonizm: groteskowa wyobraźnia, skróty myślowe, dosadne bon-moty, sprawne operowanie czarnym humorem.

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89



10 października (godz. 19) – Happysad; **11 października (godz. 20)** – Liroy; **17 października (godz. 19)** – Maleo; **18 października (godz. 20)** – Łydka Grubasa.

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *To się nie mieści w głowie! Sztuka intuicyjna z kolekcji Muzeum Miejskiego w Zabrzu* (dwieście eksponatów – obrazów, rysunków, rzeźb w drewnie i węglu – najwybitniejszych przykładów plastyki nieprofesjonalnej).

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05

9 października (godz. 13 i 17) – *Las w słoju* (warsztaty ekologiczne); **15 października (godz. 16)** – kreatywne warsztaty mieszkanek Kończyc i ich przyjaciółek; **15 października (godz. 17)** – warsztaty muzyczne *Znajdź swój rytm*; **16 października (godz. 13)** – zajęcia Centrum Sprawiedliwej Transformacji: cyfrowe rysunki.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

15 października (godz. 17) – XXI Regionalny Konkurs Poetycki im. ks. Norberta Bonczyka: ogłoszenie laureatów i wernisaż prac Piotra Pilawy.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Malowanie podRóżą* (prace Arlety Skurskiej z Grupy 18-Obsydian).

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul Goethego 1

10 października (godz. 16) – *Czytaj i buduj* (warsztaty dla dzieci z klockami lego); **10 października (godz. 18)** – *Planszówkowy Przystanek:* wieczór z grami planszowymi (zapisy: warsztaty@biblioteka.zabrze.pl).

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276-983

WYSTAWA: pomniki, wyposażenie wnętrz mieszkań i biur, przedmioty domowego użytku, dzieła sztuki, plakaty, materiały agitacyjne, pojazdy. Eksponaty prezentowane są tematycznie: park pomników, kapsuła czasu, motoryzacja, wydawnictwa. Specjalne oferty zwiedzania dla szkół.

Czynne tylko w soboty i niedziele (godz. 10-17).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Królu, zapomniałeś?



Najnowsza propozycja Teatru Nowego w Zabrzu to groteskowa bajka dla dorosłych. Premierę sztuki Pawła Wolaka, w reżyserii jego i Katarzyny Dworak-Wolak (małżeński duet PiK – na zdjęciu podczas prób w Zabrzu), zaplanowano na 11 października (godz. 18). O tej samej porze spektakl obejrzeć będzie można dzień później, a potem 24 października (godz. 19) jako konkursowe przedstawienie Festiwalu Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona*.

Opowieść o królu, który zapominał, że jest królem jest o *w*ładcy, który traci pamięć i wraz z wiernym sługą wyrusza w podróż przez swe królestwo. Szuka uzdrowienia, siebie samego, a może tylko sensu władzy, którą kiedyś sprawował? Napotyka rycerzy, rewolucjonistów, sierotki, artystów i dziwaków — lecz nie wiadomo, kto tu kogo prowadzi, kto kim naprawdę jest i co z tego wyniknie. Przewrotna, pełna humoru i tragikomicznych momentów opowieść stawia pytania o tożsamość, władzę i granice między majestatem a człowieczeństwem. **(jak)**

eprasa.pl 506ca57210

na ekranach
HITY TYGODNIA

10 października (piątek), godz. 23.15 TVP 2

W tajnej służbie Jej Królewskiej Mości

film sensacyjny



James Bond od dawna usiłuje rozpracować tajną międzynarodową organizację przestępczą „Widmo", na której czele stoi obłąkany miliarder Stavros Blofeld. Kolejny ślad wiedzie Bonda na portugalskie wybrzeże, gdzie 007 ratuje od samobójczej śmierci śliczną dziewczynę, Tracy, nałogową hazardzistkę i córkę Marca Draco, szefa zbrodniczego syndykatu. Wkrótce Bond ponownie przychodzi dziewczynie z pomocą, spłacając jej wysoki dług hazardowy. Z wdzięczności Tracy wręcza mu klucz do swego pokoju. Nowy kochanek córki zostaje niebawem sprowadzony przed oblicze Draco, który proponuje agentowi milion dolarów w zamian za poślubienie rozkapryszonej panny. Bond odrzuca pieniądze, prosi przyszłego teścia o pomoc w odnalezieniu Blofelda.

10 października (piątek), godz. 22.10 TVP 1

Vabank II, czyli riposta

komedia sensacyjna



W wyniku misternej intrygi Kwinty Kramer ląduje w Sikawie - więzieniu o zaostrzonym rygorze. Podczas jednego ze spacerów niejaki Sztyc proponuje byłemu bankierowi ucieczkę w zamian za połowę ocalonego przed konfiskatą szwajcarskiego konta. Kramer wyraża zgodę. Po kilku dniach do więzienia przyjeżdża kobieta podająca się za hrabinę Żwirską. Łatwo terroryzuje skonsternowanego naczelnika Twardyjewicza i umożliwia Kramerowi ucieczkę. Ten od razu zaczyna knuć plan zemsty na Kwincie, który niczego nie podejrzewając, prowadzi spokojny żywot hodowcy warzyw.

10 października (piątek), godz. 23.10 polsat

Znaki

film science-fiction



Graham Hess, były pastor, po tragicznej śmierci żony zaszywa się na farmie w Pennsylvanii, razem z dziećmi (Rory Culkin i Abigail Breslin) i młodszym bratem Merrillem (Joaquin Phoenix). Na jego polu pojawiają się dziwne znaki. Nikt nie potrafi wyjaśnić skąd się wzięły. Jedno jest pewne, nie są one efektem działalności człowieka. Wkrótce okazuje się, że podobne znaki pojawiły się tej samej nocy na całym świecie, a nad Meksykiem zaobserwowano niezidentyfikowane obiekty latające...

11 października (sobota), godz. 21.40 polsat

Znachor

dramat obyczajowy



Szanowany chirurg profesor Rafał Wilczur jest u szczytu kariery medycznej, gdy niespodziewanie opuszcza go żona, zabierając ze sobą ukochaną córką, Marysię. Gdy pogrążony w rozpaczy po stracie rodziny trafia do podejrzanej dzielnicy Warszawy, główny bohater zostaje napadnięty i dotkliwie pobity. Pada ofiarą rabunku i w wyniku urazów głowy traci pamięć. Uznany za zmarłego, odtąd żyje jak włóczęga. Piętnaście lat później zapomniany i biedny pojawia się na prowincji.

11 października (sobota), godz. 21.25 TVP 1

Różyczka 2

film historyczny



Joanna Warczewska ma wszystko: wielką miłość i świetnie rozwijającą się karierę. To poukładane życie w jednej chwili burzy jednak zamach terrorystyczny, w którym ginie jej ukochany mąż. Kiedy los daje Joannie nową życiową szansę, dosięga ją kolejny cios. Ktoś wysyła zdjęcia i dokumenty kompromitujące jej rodzinę, żądając setek tysięcy euro w zamian za milczenie. Joanna decyduje się na własną rękę zmierzyć z szantażystą i z prawdą o własnej przeszłości.

12 października (niedziela), godz. 23.10 polsat

Kiler

komedia kryminalna



Bohaterem tej kryminalnej komedii jest sympatyczny trzydziestoletni taksówkarz Jurek K. (Cezary Pazura w brawurowej kreacji) - człowiek pod wieloma względami przeciętny, mający jedynie nieprzeciętnego pecha. Zdarza się jednak coś, co zmienia całe jego życie - pewnego ranka Jurek zostaje aresztowany jako bezwzględny, profesjonalny zabójca o pseudonimie Kiler. Nieśmiały, zagubiony, wyśmiewany nieudacznik nagle zaczyna być uważany za kryminalistę o międzynarodowej sławie. Zostaje otoczony podziwem i szacunkiem nie tylko ludzi, z którymi przychodzi mu dzielić celę, ale także policjantów i więziennej służby.

12 października (niedziela), godz. 22.40 TVP 2

Kod Annie Parker

dramat

Annie Parker ma długą historię związaną z rakiem piersi. Jej matka i siostra zmarły na raka, a teraz jej postawiono identyczną diagnozę. Nie tracąc pogody ducha, kobieta podejmuje karkołomną walkę o utrzymanie rodziny i własne życie. W tym samym czasie rewolucyjne badania prowadzi genetyczka Mary-Claire King, przekonana o istnieniu związku łączącym DNA z rakiem. Wbrew radom sceptycznych kolegów kobieta nieustępliwie kontynuuje swoje prace i zabiega o zdobycie funduszy, które umożliwią jej udowodnienie przełomowej teorii. Spotkanie obu kobiet zaowocuje jednym z najważniejszych odkryć genetycznych w dziejach XX wieku.



eprasa.pl 506ca57210

Wkrótce ruszy ostatni etap remontu ul. Ofiar Katynia wiodącej do zabrzańskiej strefy ekonomicznej

Finiszowe metry

Mimo ogromnych zawirowań finansowych wokół budżetu gminy, Zabrze zdołało znaleźć pieniądze na dokończenie remontu ostatniego, niewielkiego odcinka ul. Ofiar Katynia – od skrzyżowania z ul. Donnersmarcka do skrzyżowania z ul. Goduli. To zaledwie 153 metry jezdni, ale niezbędne dla sfinalizowania całej inwestycji na głównym dojeździe do zabrzańskiej strefy ekonomicznej pomiędzy Rokitnicą i Mikulczycami. Na remont dwóch poprzednich odcinków ulicy Ofiar Katynia, gmina pozyskała 2,9 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przy 3,6 mln zł całkowitych kosztów inwestycji.



PRZEMYSŁAW JARASZ

– Przygotowanie do wykonania remontu tej ważnej drogi było procesem długotrwałym. Jako Miejski Zarząd Dróg zleciliśmy opracowanie dokumentacji projektowej jeszcze w 2023 roku, a więc po rządami prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik. Natomiast decyzję o sfinansowaniu przez gminę prac na ostatnim odcinku jezdni podjęła pełniąca niedawno funkcję prezydenta Zabrza, a obecna wiceprezydent Ewa Weber – informuje Danuta Bochyńska-Podloch, dyrektor MZD w odpowiedzi na nasze pytania.

Formalnym zwieńczeniem przygotowań do finałowej części inwestycji było podpisanie 6 października umowy na wykonanie przedsięwzięcia ze znaną doskonale w naszym mieście spółką Drogopol z Katowic. Umowę na 245 tys. zł zawarto jednak nie na skutek przetargu, lecz w trybie zamówienia z wolnej ręki, po negocjacjach, jako tzw. zamówienie powtarzające. – *Prace powinny zostać wykonane w sześć tygodni od zawarcia umowy. W sensie fizycznym powinny ruszyć jeszcze w tym miesiącu. Trwa zatwierdzanie tymczasowej organizacji ruchu* – wyjaśnia dyrektor Bochyńska-Podloch. Zgodnie z ustaleniami z wykonawcą, przewidziane jest frezowanie nawierzchni bitumicznej, ułożenie nowych warstw asfaltu (wiążącej i ścieralnej), umocnienie poboczy warstwą destruktu, wymiana oznakowania pionowego i odtworzenie oznakowania poziomego. Dla ograniczenia kosztów nadzór nad robotami będzie sprawował pracownik MZD.

Przypomnijmy, że od początku remontu ul. Ofiar Katynia było wiadomo, iż pod znakiem zapytania pozostawało odnowienie owego 150-metrowego odcinka pomiędzy dwoma rondami. Dlaczego tak się stało? Otóż z racji ubiegania się o dofinansowanie zewnętrzne z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (w sumie uzyskano ok. 2,9 mln zł), przedsięwzięcie podzielono na dwa etapy, by zwiększyć szansę na pozyskanie pieniędzy. W tym przypadku pierwszy remontowany odcinek wyznaczono od ul. Krakowskiej w Rokitnicy do skrzyżowania z ul. Goduli (o długości 1,3 km), natomiast etap II obejmował trasę od skrzyżowania z ul. Kopalnianą przy cmentarzu w Mikulczycach aż do skrzyżowania z ul. Donnesmarcka (1 km).

– *Do tych prac i uzyskania dofinansowania przymierzaliśmy się już od wielu lat. Dlatego znacznie wcześniej powstały projekty i czekały na półce na okazję do uzyskania finansowania. Gdy tylko pojawiły się krajowe pieniądze do wzięcia, zaczęliśmy aplikować z podziałem inwestycji na części. Bo łatwiej dostać fundusze na mniejsze przedsięwzięcia niż jedno wielkie. I niestety na te ostatnie 200 metrów nie udało się otrzymać wsparcia rządowego, ale to też jest odcinek w stosunkowo najlepszym stanie technicznym* – wyjaśniał na naszych łamach w grudniu 2024 roku Adam Kołatek, ówczesny, wicedyrektor MZD, który jednak obecnie nie jest już związany zawodowo z samorządem, choć uchodził za świetnego fachowca…

Niestety, w tej beczce miodu jest i łyżka dziegciu. Otóż mimo tak szerokiego remontu drogi, na rokitnickim jej odcinku (w okolicy domu samotnej matki i dawnego salonu samochodowego) pozostawiono latarnie stojące na samym środku chodnika/ścieżki rowerowej. MZD konsekwentnie twierdziło, że nie można było przy tej okazji pozbyć się tego absurdu drogowego. – *Niestety, z formalnego punktu widzenia udało nam się uzyskać dofinansowanie wyłącznie na remont, czyli przywrócenie pierwotnej funkcjonalności drogi. Ewentualne przestawianie latarni ulicznych oznaczałoby przeprowadzenie przebudowy ulicy. A na to pieniędzy nie mamy* – usłyszeliśmy w zeszłym roku w dyrekcji MZD. **(pej)**

OGŁOSZENIA

JEDNOSTKA GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI W ZABRZU

ogłasza
przetarg ustny nieograniczony
na wysokość stawki
czynszu najmu
dla lokali użytkowych i garaży.

Więcej informacji na stronie internetowej
www.jgn.zabrze.magistrat.pl - Najem lokali
- Lokale użytkowe i garaże
oraz w siedzibie głównej
Jednostki Gospodarki Nieruchomościami
przy pl. Warszawskim 10 (I piętro).

MGSM PERSPEKTYWA

Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa
„PERSPEKTYWA” **z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7 przy ul. ks. L. Tunkla 147**

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie prawa odrębnej własności nieruchomości lokalowej

w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji),
który odbędzie się dnia **29.10.2025 r.**

Szczegóły na stronie **www.perspektywa.com.pl** w zakładce
przetargi lub pod numerem tel. **32 243 96 37** w. **21.**

eprasa.pl 506ca57210

W naszych sądach także będą promowane pertraktacje, jako alternatywny sposób rozwiązywania sporów

Tydzień mediacji

Sądy rejonowe w Zabrzu i Rudzie Śląskiej włączą się w przyszłym tygodniu w działania promujące i informujące o możliwościach skorzystania z mediacji oraz mediatorów w trakcie różnych postępowań procesowych. Wszystko to w ramach Tygodnia mediacji – corocznej inicjatywy ministerstwa sprawiedliwości, której celem jest popularyzacja alternatywnych metod rozwiązywania sporów, ze szczególnym uwzględnieniem tego właśnie rozwiązania.



Sam *Tydzień mediacji* związany jest z Międzynarodowym Dniem Mediacji, który został ustanowiony w 2005 roku przez amerykańską organizację Association for Conflict Resolution (ACR). Początkowo obchodzono go 20 października, a od 2006 roku święto przypada jednak na trzeci czwartek października, a Polska zaczęła uczestniczyć w tej inicjatywie dwa lata później i to przez cały tydzień. Ministerstwo zachęca w tym czasie sądy do organizowaniakonferencji, spotkań, warsztatów i dyżurów mediatorów, podczas których zainteresowani mogą poznać zasady funkcjonowania mediacji oraz korzyści płynące z tego procesu.

„Mediacja to nie tylko procedura. To możliwość zbudowania mostu tam, gdzie wcześniej była tylko przepaść. To szansa na szybkie zakończenie sporu, ale także na odbudowanie zaufania i wzajemnego szacunku” – podkreśla minister sprawiedliwości, Waldemar Żurek w specjalnym komunikacie zamieszczonym na stronie rządowej.

Jak podkreśla szef resortu, znaczenie mediacji w polskim systemie prawnym rośnie zwłaszcza w sprawach cywilnych, rodzinnych, gospodarczych i pracowniczych. Sądy kierują strony do mediacji, dając im możliwość zrozumienia wzajemnych interesów i wypracowania ugody. Sama zaś rola mediatorów jest kluczowa w całym procesie. To neutralne i bezstronne osoby, posiadające odpowiednie kompetencje, które wspierają strony sporu w komunikacji i poszukiwaniu wspólnego rozwiązania, ale nie narzucają gotowych rozwiązań. *„Mediacja nie powinna pełnić jedynie roli pomocniczej wobec postępowania sądowego, a wręcz przeciwnie – powinna być traktowana jako priorytetowy, pierwszy etap w procesie rozwiązywania konfliktów. Taki model nie tylko leży w interesie obywatela, ale także służy całemu systemowi sprawiedliwości”* – dodaje minister.

A w jaki dokładnie sposób nasza lokalna temida włączy się w to przedsięwzięcie? Jak przekazała nam prezes Sądu Rejonowego w Zabrzu Anita Hawranek–Keller, placówka wyznaczyła mediatorów, którzy będą udzielali informacji na temat spraw, mogących być przedmiotem mediacji. – *Konsultacje skierowane są m. in. do osób mających problemy rodzinne, partnerskie, międzypokoleniowe* – podkreśla sędzia Hawranek-Keller. I tak 13 października w godz. 10-12, a także 17 października (godz. 10-13) dyżur telefoniczny w kancelarii Skuteczne Mediacje prowadzić będzie Małgorzata Bohosiewicz-Suchoń (tel. 607 053-493), zaś w dniach 13-17 października (godz. 9-17) w tej samej tematyce będzie można porozmawiać z mediatorem Martą Urbaniec (tel. 511 351-015).

Nieco inaczej sprawę zorganizowano w Sądzie Rejonowym w Rudzie Śląskiej. Co prawda i tutaj przewidziano dyżury mediatorów (telefoniczne i osobiste w siedzibie sądu), jednakże osoby zainteresowane spotkaniem proszone są o wcześniejszy kontakt z pracownikiem biura obsługi interesantów: osobiście lub telefonicznie (32 43-81-105 do 107), ewentualnie za pośrednictwem poczty elektronicznej (boi@ruda-slaska.sr.gov.pl). **(pej)**

Spłonęło blisko sto opon porzuconych przy ul. Kopalnianej. Kłęby dymu widoczne były w innych dzielnicach, tymczasem...

Nic się nie stało?

W ocenie straży pożarnej prawdopodobnie celowe podpalenie było przyczyną pożaru blisko setki starych opon nielegalnie porzuconych na peryferiach ul. Kopalnianej, w bliskim sąsiedztwie zabrzańskiej strefy ekonomicznej. W ubiegły piątek (3 października) w środku dnia kłęby czarnego dymu były widoczne w sąsiednich dzielnicach miasta. Do gaszenia żywiołu skierowano aż pięć zastępów strażackich. Co może nieco zaskakiwać, policja nie traktuje tego podpalenia jako przestępstwa, w związku z czym nie wszczęto postępowania, a sprawca nie jest ścigany.


KM PSP ZABRZE

– *Informacja o pożarze dotarła do służb około godz. 13.15, a cała akcja trwała do godz. 14.40. Teren składowania tych opon był nam znany i znajdował się w swoistym dozorze służbowym dzielnicowego policjanta. Zagrożenie było o tyle poważne, iż ogień rozprzestrzeniał się i operował bezpośrednio pod liniami energetycznymi wysokiego napięcia* – informuje Sebastian Bijok, rzecznik prasowy komendy zabrzańskiej policji.

– *Żywioł objął powierzchnią około 100 metrów kwadratowych nieużytków zielonych, nie było żadnych strat materialnych. Wiele wskazuje na to, że mieliśmy do czynienia z celowym podpaleniem* – dodaje z kolei Wojciech Strugacz, rzecznik komendy straży pożarnej w Zabrzu.

Co może zaskakiwać, w przypadku podpaleń zazwyczaj wszczynane jest policyjne postępowaniem, zmierzające do ustalenia mechanizmu przestępczego czy oszacowania szkód. Tym razem jednak policja nie podejmuje żadnych działań. Dlaczego? – *Nie było żadnych strat materialnych, a trudno zakładać, że stare i niechciane ogumienie stanowiło jakąkolwiek wartość. Nikt nie został też poszkodowany. Teoretycznie można by mówić co najwyżej o wykroczeniu, jednakże nawet właściciel terenu nie złożył zawiadomienia w tej sprawie* – wyjaśnia rzecznik policji. Jak dodaje, kwestią samego porzucenia opon zajmuje się już Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach.

Warte wyjaśnienia jest też to, iż wbrew mylnym skojarzeniom niektórych mieszkańców, pożar nie dotyczył ogromnego, nielegalnego składowiska zużytych opon w okolicy niedalekiej ul. Pod Borem – na obrzeżach osiedla Młodego Górnika. Na tamtejszych przykopalnianych, zielonych terenach leży kilka ton opon, które w przypadku pożaru mogą zmienić się w groźną bombę ekologiczną. Wejście na teren zostało swego czasu zablokowane specjalnym ogrodzeniem oraz rozmieszczono tam fotopułapki. O sprawie tej pisaliśmy już wielokrotnie i tamten problem pozostaje nierozwiązany od wielu lat. Koszt bowiem posprzątania tego terenu wyceniony został w tym roku na – bagatela – 17,5 mln złotych, co znacznie przekracza możliwości miasta i wielokrotnie było tematem rozmów i interwencji radnych. **(pej)**

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne.
736-083-054

NAUKA/PRACA

PRZYJMĘ pracownika– emeryta na produkcję. Tel. 517-837-044

PRZYJMĘ Ślusarza– spawacza– emeryta. Tel. 517-837-044

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430



**Ogłaszaj się w Głosie:
690 683 103, aneta@gloszabrza.pl**

eprasa.pl 506ca57210

SIATKÓWKA

Derby na początek

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET Od derbowego spotkania zaczęły dwie zabrzańskie zespoły nowy sezon. Starcie było zacięte w każdym secie, ale jednak górą okazał się Debacom MOSiR, który tym samym został pierwszym wiceliderem tabeli. Spartakus po inauguracyjnej porażce plasuje się na trzeciej pozycji.



DEBACOM MOSIR FACEBOOK

W rozgrywkach II ligi bierze udział jedenaście klubów, które są podzielone na dwie grupy. Zabrzańskie zespoły występują w tej oznaczonej numerem 1 wraz z: AS Rudziniec, KS LOB Ożarowice i Gwiazdką Tarnowskie Góry, zaś w grupie 2 grają ze sobą: SKS SMS Jastrzębie, Nacomi Wilkowice, Olimp Szczyrk, MCKiS Jaworzno, Silesia Volley Mysłowice i UKS Synergia Katowice. Runda zasadnicza (mecze każdy z każdym u siebie i na wyjeździe) potrwa do 20 grudnia, po czym po cztery najlepsze zespoły z obydwu grup utworzą grupę mistrzowską, w której od 10 stycznia rozpocznie się właściwa walka o awans. Do I ligi śląskiej zostaną zakwalifikowane dwie najlepsze ekipy. **(s)**

● **SV DEBACOM MOSiR ZABRZE – UKS SPARTAKUS ZABRZE 3:1 (25:12, 22:25, 25:22, 25:23).**

PIŁKA RĘCZNA

Blisko i daleko

I LIGA MĘŻCZYZN Za nami już pięć kolejek nowego sezonu, a zabrzańska drużyna SPR Górnik pozostaje wciąż z zaledwie jednym zwycięstwem na koncie. Były wprawdzie ostatnio szanse na sukces w Przemyślu, gdzie zabrzanie przez cały mecz dzielnie gonili wynik (w ciągu dziesięciu minut drugiej połowy ze stanu 17:25 doprowadzili do remisu 26:26), ale w końcówce naszym młodym zawodnikom zabrakło nieco opanowania i zwykłego szczęścia.

SPR Górnik nadal ma w dorobku zaledwie trzy punkty i w tabeli zajmuje miejsce dwunaste (drugie od końca). Najskuteczniejszym zawodnikiem naszej drużyny jest Filip Giebel, który w pięciu spotkaniach zdobył łącznie 24 bramki. **(s)**

● **SRS NIKO PRZEMYŚL** – SPR GÓRNIK ZABRZE 32:29 (17:13). SPR Górnik: Ciarliukiewicz – Strzelczyk 2, Janik 1, Zalek 4, Koziołek 4, Giebel 4, Nowak 1, Piszczewicz 3, Mazur 1, Gasik 1, Dudek, Imiełowski 3, Kaczmarczyk 5.

Biskupice lepsze w Pawłowie



TRAMPKARZ 22

III LIGA Grupa III: Stal Jasień – Górnik II Zabrze 0-3 (0-1): Abdullahi (5-karny i 80), Świerkot (55). **Tabela**: 1. Górnik Polkowice 11 spotkań, 24 punkty (bramki: 20-11); 2. Lechia Zielona Góra 11, 22 (24-7); 3. Sparta Katowice 11, 22 (15-7);… 7. Górnik II 11, 17 (22-14).

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): MOSiR Sparta Zabrze – UKS Ruch Radzionków 0-1 (0-1): Michalik (37). **Tabela**: 1. Start Sierakowice 10, 25 (25-8); 2. ŁTS Łabędy Gliwice 10, 22 (38-20); 3. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 10, 22 (23-13):… 5. MOSiR Sparta 10, 19 (25-15).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Walka Zabrze – Gwiazda Chudów 1-0 (0-0): Kropisz (72)**; Gwarek Zabrze – Zamkowiec Toszek 7-0 (2-0)**: Jastrzębski (31 i 72), Leśnik (45 i 51), Żurawski (59), Stawowy (62); **MKS Zaborze – KS 94 Rachowice 1-1 (0-1)**: Łączak (72-karny) – Łopatka (18). **Tabela**: 1. Carbo Gliwice 9, 20 (37-25); 2. Wilki Wilcza 9, 19 (28-14); 3. KS 94 Rachowice 8, 18 (30-12);… 7. Walka 7, 15 (15-10); 8. Gwarek 9, 14 (30-19);… 14. Zaborze 8, 6 (9-19).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Grzybowicki KS Zabrze – Przyszłość Ciochowice 2-5 (1-2): Białas (15), Radzikowski (68) – Blabuś (17 i 87), Dziuba (20), Rychlik (70), Miękina (76); **Orzeł Paczyna – Quo Vadis Makoszowy 3-5 (3-1):** Jończyk (19), Mitkowski (20), Śliwiński (27) – Jarosz (18 i 51), Hajok (47, 62 i 70). **Tabela**: 1. Leśnik Łącza 8, 19 (25-5); 2. Naprzód Świbie 8, 19 (26-13); 3. Drama Kamieniec 8, 18 (33-12);… 7. Quo Vadis 7, 13 (22-25);… 13. Grzybowice 8, 3 (13-30).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: LKS 35 Gierałtowice – MKS Zabrze-Kończyce 4-4 (3-1): Promny (10), Kozdroń (13), Oleś (33 i 71) – Śpiewak (22), Furmanek (57), Odnowal (63), Jańczak (77); **Piast Pawłów – Trampkarz 22 Biskupice 2-3 (0-3); MKS II Zabrze-Kończyce – Start Kleszczów 6-0 (3-0):** Kapała (7 i 48), Garbocz (29 i 82), Zawadzki (36), Studnik (75); **Walka II Zabrze – ŁTS II Łabędy 3-7 (1-2):** Winecki (18), Haberecht (60), Hańderek (82) – Matula (31), Zając (44), Bielec (56), Czauderna (63), Kofanke (74 i 75), Nowotarski (86). **Tabela:** 1. Brasil Florian Czekanów 9, 24 (36-13); 2. Kończyce II 8, 22 (55-5); 3. Biskupice 8, 19 (27-14);… 11. Kończyce 9, 9 (15-22);… 14. Pawłów 8, 6 (10-21); 15. Walka II 9, 3 (13-53).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Legia Warszawa – Górnik Zabrze 2-3 (1-3): Chojecki (40), Dołowy (90) – Adamski (15 i 16), Leszczyk (17)**. Tabela:** 1. Zagłębie Lubin 9, 21 (18-11); 2. Lech Poznań 9, 20 (30-15); 3. Miedź Legnica 9, 20 (18-9);… 10. Górnik 9, 13 (19-22).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa II: Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 0-1 (0-1): Kleczewski (15)**. Tabela:** 1. FASE Szczecin 9, 25 (38-8); 2. Śląsk Wrocław 9, 21 (22-8); 3. Raków Częstochowa 9, 21 (35-18);… 7. Górnik 9, 16 (23-17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: TS Przylep Zielona Góra – Górnik Zabrze 1-8 (0-4): Walczak (75) – Janica (14), Ruman (24 i 30), Banyś (29), Górniok (46), Latos (47 i 52), Jakubiec (64). **Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 7, 17 (36-7); 2. Zagłębie Lubin 7, 16 (34-10); 3. Górnik 7, 16 (30-11).

III LIGA KOBIET Grupa III: MGKS Moto Jelcz Oława – Górnik Zabrze 9-1 (6-0): Stachera (17, 21 i 30), Piotrowska (22), Modelska (29 i 50), Lipka (43 i 59), Rutkowska (70) – Raczyńska (81). **Tabela:** 1. FemGol Lubin 6, 16 (36-6); 2. Ślęza II Wrocław 6, 16 (24-6); 3. Polonia Tychy 6, 15 (15-8);... 12. Górnik 6, 0 (4-48).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Lechia Zielona Góra – Górnik II Zabrze (10 października, godz. 18.30).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): Start Sierakowice – MOSiR Sparta Zabrze (11 października, godz. 15).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Gwarek Zabrze (11 października, godz. 15 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy – Drama Kamieniec (11 października, godz. 15 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Ślązak Bycina – Grzybowicki KS Zabrze (12 października, godz. 15).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: MKS Zabrze-Kończyce – Piast Pawłów (12 października, godz. 11 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Trampkarz 22 Biskupice – MKS II Zabrze-Kończyce (12 października, godz. 15 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2), Walka II Zabrze – Korona Bargłówka (12 października, godz. 15 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Arkonia Szczecin (12 października, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa II: Zawisza Bydgoszcz – Górnik Zabrze (12 października, godz. 12.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – Piast Gliwice (11 października, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

III LIGA KOBIET. Grupa III: Górnik Zabrze – LKS Goczałkowice Zdrój (11 października, godz. 15 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

RAZEM WYKOPMY WYKLUCZENIE. Druga edycja turnieju drużyn amatorskich z całego kraju odbędzie się 11 października (godz. 9) w hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6). Gościem specjalnym imprezy będzie Marcin Oleksy, a więc piłkarz, który po poważnym wypadku, wrócił na boisko i w 2022 roku zdobył prestiżową nagrodę FIFA Puskas Award za najpiękniejszą bramkę roku – jako pierwszy piłkarz z niepełnosprawnością w historii.

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa I: SPR Górnik Zabrze – UKS SMS Wybicki Kielce (11 października, godz. 14 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

II LIGA KOBIET. Grupa 4: SPR Pogoń Zabrze – MKS Start Michałkowice (11 października, godz. 12 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Grupa 1: AS Rudziniec – UKS Spartakus Zabrze (11 października, godz. 17), SV Debacom MOSiR Zabrze pauzuje.

JEŹDZIECTWO

HUBERTUS 2025. Coroczne święto miłośników koni odbędzie się 11 października (godz. 12) na terenie stadniny klubu Maciejówka ośrodka Kąpielisko Leśne MOSiR (Zabrze-Maciejów, ul. Srebrna 10). Motywem przewodnim imprezy będzie tematyka westernowa, z kowbojami w klimacie Dzikiego Zachodu! W programie oczywiście też tradycyjne zawody pogoni za lisem.

SZACHY

AKTYWNE ZABRZE. Zajęcia dla dzieci i młodzieży, podczas których – pod bacznym okiem trener Katarzyny Krajewskiej – będzie można doskonalić swoje szachowe umiejętności (bądź wpierw nauczyć się gry) odbędą się 10 października (godz. 16-18) w siedzibie klubu Szach Mat (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 416). Zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 791 851-719).

TYGRYSKI GRAJĄ W SZACHY. Turnieje dla zawodników do lat 8 (rocznik 2017 i młodsi) oraz do lat 12 (rocznik 2013 i młodsi), podczas których będzie można zdobyć V i IV kategorię zawodniczą, odbędą się 11 października (godz. 10) w sali klubu Szach Mat (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 416).

IV OTWARTE MISTRZOSTWA ZABRZA. Zawody w szachach szybkich odbędą się 12 października (godz. 10) w klubie Szach Mat (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 416). W turnieju mogą brać udział wszyscy, niezależnie od wieku – zapisy (na stronie: www.chessarbiter.com, e-mail: kontakt@kreatywneszachy.pl lub tel. 791 851-719) do 10 października lub do wyczerpania 60 miejsc.

eprasa.pl 506ca57210

Górnik rzucił Legię na kolana i coraz pewniej czuje się na fotelu lidera ekstraklasy

Koronacja Ousmane Sowa

Czy Górnik jest gotowy na sukces i w tym sezonie sięgnie wreszcie po medal, a może nawet mistrzostwo Polski?! Jeszcze za wcześnie by w tej sprawie wyrokować, ale jedno jest pewne: zabrzanie obecnie są w stanie wygrać z każdym! W ubiegłą niedzielę (5 października) przekonała się o tym sama Legia Warszawa, która na ligowy mecz z zabrzanami oszczędzała siły swoich zawodników (i w europejskim pucharach wystawiła rezerwowy skład), a mimo to była w starciu z naszą ekipą bezradna. Górnik jest więc wciąż liderem, ale trzeba pamiętać, że ma za plecami Jagiellonię Białystok, która rozegrała jeden mecz mniej.

Pierwsza połowa meczu z Legią była wręcz popisem zabrzan, którzy w ciągu dziewięciu minut zadali dwa ciosy, które zamroczyły Legię. Obydwa zdobyte gole narodziły się po prawej stronie boiska, gdzie od kilku spotkań bardzo udanie operuje Ousmane Sow. W 22 minucie Senegalczyk przerzucił piłkę nad wszystkimi obrońcami Legii, wprost do wbiegającego po lewej stronie w pole bramkowe Maksyma Chłania, który zagłówkował – nie tak, jak się spodziewano, a więc w tzw. długi róg – ale precyzyjnie w lukę między bramkarzem, a bliższym słupkiem. Z kolei w 31 minucie zza pola karnego jak z armaty uderzył Jarosław Kubicki – bramkarz gości wprawdzie odbił piłkę, ale obrońcy nie bardzo wiedzieli co się dzieje, co wykorzystał Sow. Zdecydowanie wkroczył w pole karne, przejął piłkę i z całych sił kopnął ją pod poprzeczkę bramki Legii. Stadion oszalał, a Sow udał się przed trybuny, gdzie jego koledzy stworzyli ze swoich kolan dla niego tron, a Chłań dokonał swoistej koronacji (patrz zdjęcie).

Zgodnie z piłkarską logiką po przerwie Górnik – mając tak wysoką zaliczkę – skupił się na kontrolowaniu gry i rozbijaniu ataków gości. Momentami niechęć do ambitniejszej gry była ze strony zabrzan przesadnie duża, odnosiło się też wrażenie, że nasi zawodnicy są z każdą minutą coraz bardziej zmęczeni… Wówczas w sukurs zespołowi przyszli kibice, którzy zadymiając boisko – z rozpalonych na trybunach rac – doprowadzili do przerwania spotkania na kilka minut. Trener Marcel Gasparik wykorzystał ten czas na udzielenie zespołowi celnych wskazówek i po wznowieniu mecz nabrał nowej dynamiki. Legia dalej wprawdzie atakowała, ale Górnik doczekał się też wreszcie na swoją kontrę. W 83 minucie po prawej stronie walkę o piłkę wygrał ponownie Sondre Liseth, który wycofał ją do Matusa Kmeta, a ten oddał naprawdę dobry strzał. Bramkarz Kacper Tobiasz z trudem sparował kopniętą przez Słowaka piłkę na słupek, ale na miejscu był Sow, który dobił ją do siatki. 3-0 i wygrana Górnika stała się pewna. Do tego stopnia, że zabrzanie pozwolili sobie na chwilę odprężenia, co warszawianie wykorzystali do zdobycia honorowego gola. Do zakończenia spotkania pozostawało wówczas jeszcze osiem doliczonych minut (za wspomnianą przerwę z powodu rozpalonych rac) i wiele mogło się wydarzyć, ale w sumie Legia jeszcze tylko raz i to nieskutecznie zagroziła zabrzańskiej bramce.

Było to już siódme zwycięstwo Górnika w sezonie! Teraz następuje przerwa w rozgrywkach na mecze reprezentacji Polski selekcjonera Jana Urbana, która zmierzy się towarzysko z Nową Zelandią (9 października w Chorzowie) oraz w ramach eliminacji do mistrzostw świata z Litwą (12 października w Kownie). Tymczasem zabrzanie wczoraj (8 października) w rezerwowym składzie (m.in. Loska, Olkowski, Pingot, Lukoszek, Abdullahi, Donio, Goh, Zahović, Chłań i Barbosa) zagrali sparing z I-ligową Polonią Bytom, przegrywając 0-1. **(WS)**


GORNIKZABRZE.PL

● **GÓRNIK ZABRZE – LEGIA WARSZAWA 3-1 (2-0): Chłań (22), Sow (31 i 83) – Biczachczjan (90). Górnik**: Łubik – Szczęśniak, Janicki, Josema, Janża – Sow (90 Olkowski), Hellebrand, Kubicki, Ambros, Chłań (83 Kmet) – Liseth (90 Zahović).

EKSTRAKLASA jesień 2025

Górnik – Lechia Gdańsk	2-1 (Lukoszek, Kubicki)
Piast Gliwice – Górnik	0-1 (Janża)
Lech Poznań – Górnik	2-1 (Sow)
Górnik – Termalica	0-1
Pogoń Szczecin – Górnik	0-3 (Liseth, Janża, Sow)
Górnik – GKS Katowice	3-0 (Hellebrand, Liseth, samob.)
Górnik – Motor Lublin	0-1
Raków Częstochowa – Górnik	0-1 (Sow)
Górnik – Widzew Łódź	3-2 (Kubicki, Liseth, Sow)
Cracovia Kraków – Górnik	1-1 (Liseth)
Górnik – Legia Warszawa	3-1 (Sow 2, Chłań)
Korona Kielce – Górnik	18 października, godz. 14.45
Górnik – Jagiellonia Białystok	26 października , godz. 17.30
Górnik – Arka Gdynia	2 listopada, godz. 12.15
KGHM Zagłębie Lubin – Górnik	8 listopada
Górnik – Wisła Płock	22 listopada
Radomiak Radom – Górnik	29 listopada
Lechia – Górnik	6 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 11. kolejce

1. GORNIK	22	18- 9
2. Jagiellonia*	21	19-13
3. Cracovia*	18	18-12
4. Korona	18	15-10
5. Wisła* (b)	18	12- 7
6. Lech* (m)	18	18-16
7. Legia* (p)	15	13- 9
8. Radomiak	15	20-19
9. Raków*	14	12-13
10. Zagłębie*	13	21-16
11. Widzew	13	17-15
12. Pogoń	13	16-20
13. Arka (b)	12	7-15
14. Motor*	11	11-16
15. Termalica (b)	9	15-21
16. Katowice	8	11-22
17. Piast**	7	8-11
18. Lechia	7	19-26

*(m) – obrońca tytułu mistrzowskiego; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek; * – drużyna ma zaległy mecz; ** – dwa zaległe mecze.*

NAJLEPSI STRZELCY

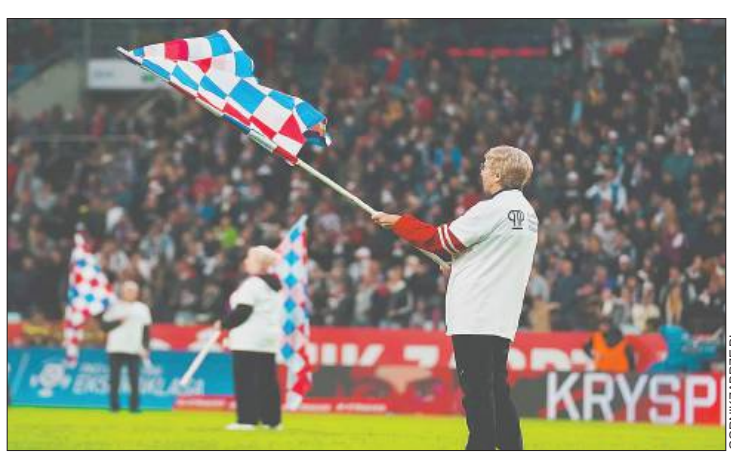
STRZELCY: **7 goli - Jesus Imaz** (Jagiellonia); **6 goli - OUSMANE SOW** (Górnik), **Mikael Ishak** (Lech Poznań), **Filip Stojilković** (Cracovia); **5 goli - Fran Alvarez** (Widzew), **Dawid Błanik** (Korona), **Tomas Bobcek** (Lechia), **Jan Grzesik** (Radomiak) i **Michalis Kossidis** (Zagłębie).

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górnik	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górnik	30 października, godz. 18

Seniorzy seniorom

Przyjęło się na meczach ekstraklasy, że zawodników obydwu drużyn, w ramach tzw. asysty, wyprowadzają na boisko najmłodsi adepci piłkarstwa, przeważnie piłkarze drużyn młodzieżowych (trampkarze, juniorzy), czasem nawet wychowankowie piłkarskich przedszkoli. Tymczasem podczas ubiegłej kolejki – w tym także podczas meczu Górnik – Legia – uczestnikom najważniejszych seniorskich rozgrywek w kraju towarzyszyli... prawdziwy zabrzańscy seniorzy! W związku z Międzynarodowym Dniem Osób Starszych wyszli oni na murawę ramię w ramię z piłkarzami, machali flagami, uczestniczyli w prezentacjach, a potem zasiedli na trybunach dopingując drużyny. – *Kiedy wyszedłem na murawę, poczułem doping kibiców i emocje, które muszą odczuwać zawodnicy. Nie wierzyłem, że w życiu spotka mnie jeszcze taka chwila! Super, że za tym wydarzeniem stoi tak ważna idea i zachęca seniorów do aktywnego uczestnictwa w życiu. Dało nam to szansę, by wreszcie pokazać siebie i swoje zaangażowanie.* – powiedział jeden z uczestników tych podniosłych chwil. **(s)**


GORNIKZABRZE.PL

eprasa.pl 506ca57210

NIEOFICJAŁKI

W świetle jupiterów



FACEBOOK ZBIKOWSKI

Negocjacje w sprawie prywatyzacji Górnika przebiegają wolno w gabinetach z dala od ludzkich oczu (szerzej piszemy o tym na str. 4), ale niektóre spotkania na linii prezydent (Kamil Żbikowski) – inwestor (Lukas Podolski) odbywają się przy pełnym świetle stadionowych jupiterów. Humory po meczu Górnik – Legia (o tym meczu piszemy zaś na str. 15) obu panom dopisywały, więc może i do korzystnej dla obu stron prywatyzacji jest kilka kroków bliżej? **(ws)**

Ludzie rzadko odnoszą sukcesy, jeśli nie bawią się w to, co robią

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	9	14°C	1020 hPa	wiatr	13 km/h
piątek	temp.	11	14°C	1023 hPa	wiatr	22 km/h
sobota	temp.	10	13°C	1025 hPa	wiatr	20 km/h
niedziela	temp.	7	12°C	1022 hPa	wiatr	17 km/h

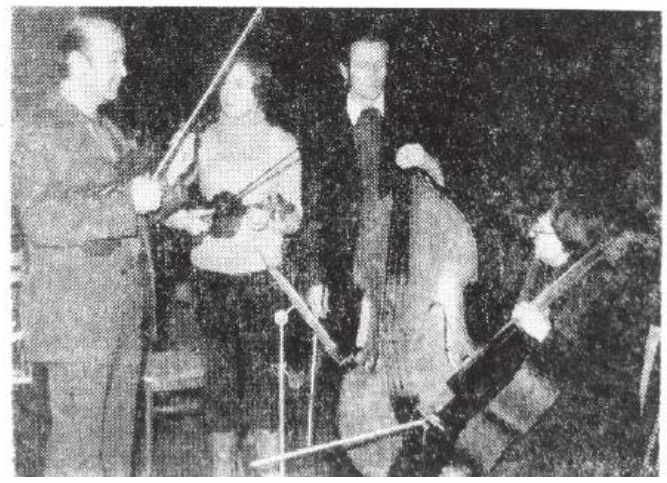
KARTKA Z HISTORII

Coraz więcej koncertów Filharmonii Górniczej

Ostatnie pół roku przyniosło Filharmonii Górniczej przewyższenie wszystkich dotychczasowych norm koncertowych w zakresie ilościowym. Zapotrzebowanie na dobre koncerty jest znacznie większe, niż w latach ubiegłych. Zabrzańscy filharmonicy widzą w tym efekt systematycznej akcji umuzykalniającej wśród młodzieży szkół podstawowych i licealnych.

Do 10 czerwca orkiestra Filharmonii Górniczej wystąpiła w 74 koncertach dla 28 tysięcy słuchaczy. Najczęściej odwiedzają oczywiście miejscowości niecki węglowej, ale zdarzały się i dalsze wyjazdy np. do Tomaszowa Mazowieckiego, czy do zlokalizowanej w jego sąsiedztwie Białej Góry, gdzie mają swoją siedzibę Tomaszowskie Kopalnia Surowców Mineralnych. W wyprawie do tego rejonu „białego górnictwa" towarzyszyli orkiestrze FC wybitni soliści: Krystyna Neuman, Halina Zmarzlik, Józef Pawlik i Paulos Raptis.

Na stałe związała się Filharmonia Górnicza z Oświęcimiem, dając tam regularnie co miesiąc koncerty dla



Głos z 18 czerwca 1978 r.

HUMOR

– Czym się różni mąż od narzeczonego?
– Zamiast kwiatów kupuje warzywa.

Mąż pyta połowicę:
– A właściwie, to po co ty się zapisałaś na ten boks?
– Później zobaczysz…

Rozmawiają koledzy w więziennej celi:
– Co powiedział twój ojciec, kiedy trafiłeś do więzienia?
– Witaj synu!

– Dlaczego jeszcze nie wyszłaś za mąż, nikt cie nie prosił?
– Prosili i to nie raz!
– A kto?
– Mama z tatą.

Trzech przedstawicieli różnych wyznań dyskutowało nad poważnym pytaniem: „Kiedy zaczyna się życie?" Każdy miał inną odpowiedź.
Ksiądz katolicki: W chwili poczęcia.
Pastor: W chwilo narodzin dziecka.
Rabin: Kiedy spłacisz hipotekę, a wszystkie dzieci są po ślubie.

Klient przysłał producentowi duże zamówienie za sporą sumę pieniędzy. Ten stwierdził, że poprzedni rachunek nie został opłacony. Dostawca zostawił mu wiadomość na sekretarce:
– Nie możemy przewieźć panu towaru, dopóki nie zapłaci pan poprzedniego rachunku.
Następnego dnia otrzymał telefon:
– Proszę anulować zamówienie. Nie możemy czekać tak długo.

Praktykant pyta ordynatora szpitala: – Co mam wpisać w rubryce „przyczyna zgonu"? – Swoje nazwisko ...

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Stoisz przed ostatecznym wyborem. A decyzję musisz podjąć w ekspresowym tempie, bo im dłużej będziesz z nią zwlekał, tym trudniej będzie podjąć słuszny krok.



BYK
(21.04 – 21.05)

Wyjdź naprzeciw ludziom z nowatorskimi pomysłami. To, co proponowałeś do tej pory, nie budzi już ekscytacji i nie daje nadziei na spektakularny sukces.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W połowie tygodnia poczujecie przypływ sił i nagle dotąd niewykonalne stanie się jak najbardziej możliwe. Korzystajcie z korzystnej aury i śmiało płyńcie pod prąd.



RAK
(22.06 – 22.07)

Mnie uwagi poświęcaj teraz sprawom finansowym, skoncentruj się na uczuciach. Bo te trafią na prawdziwą huśtawkę i będziesz musiał włożyć wiele pracy w ich uspokojenie.



LEW
(23.07 – 22.08)

Odgońcie od siebie czarne myśli, bo to one przeszkadzają wam w osiągnięciu pozycji, na która zasługujecie. Pozytywne myślenie pchnie was na właściwie, szybkie tory.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Chwilowo nikt nie będzie cię potrzebował, więc i ty nie szukaj na siłę towarzystwa. W samotności łatwiej będzie ci zrozumieć siebie i podjąć ważne zobowiązania.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Głowa do góry! Owszem, doznasz kilku niepowodzeń, lecz w nieistotnych sprawach. Możesz je całkowicie zlekceważyć, w oczekiwaniu na szczęście, które jest ci pisane.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Ten tydzień będzie stał pod znakiem kłótni. Nerwowa atmosfera jednak szybko się rozpłynie, bo pojawią się w twoim otoczeniu Bliźnięta, które wszystko obrócą w żart.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Nie bierz słów Koziorożca za dobrą monetę, jego postawa jest dwuznaczna. Co innego Rak: ten nie mówi wiele, ale myśli o tobie z sympatią i dużym zaangażowaniem.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Nie widzisz tego, ale zamiast iść naprzód kręcisz się w kółko. Żeby wyrwać się z kręgu niemożności, musisz poszukać inspirującej lektury, może nawet życiowego poradnika?



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Spójrz prawdzie w oczy: twoje słowa i czyny mogą wielu denerwować. Nie kajaj się jednak żarliwie, lepiej wyjdziesz na powolnej, wręcz niezauważalnej zmianie swojej postawy.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Pnijcie się do góry, póki możecie. Dobre okoliczności nie będą bowiem trwały wiecznie, za kilka dni sytuacja może się odwrócić i wtedy ważne, żebyście były już u celu.

eprasa.pl 506ca57210